

W odpowiedzi na wezwanie pracowników wytwórni w Pustkowie

Histerycznej propagandzie podżegaczy wojennych robotnik polski przeciwstawi wzmoczoną pracę

Dalsze zobowiązania rad zakładowych

Podając wezwanie Wytwórni Tworzyw Plastikowych w Pustkowie, pracownicy Wytwórni Nr 3 w Kutnie, wchodzącej w skład Przedsiębiorstwa Państwowego Przemysłu Farmaceutycznego w Warszawie, na naradzie Wytwórczej w dniu 12 bm. postanowili przyspieszyć tempo pracy i plan produkcyjny na 1949 rok wykonać przedterminowo na TRZY MIESIĄCE przed końcem rb.

„Pracownicy uważają — stwierdza depesza wysłana do ministra spraw zagr. Modzelewskiego — że takie po-

Pierwsze Zjednoczenie wykonało plan 3-letni

Zjednoczenie Przemysłu Surogatów Kawy i Namiastek Spożywczych wykonało plan trzyletni. OSIAGAJĄC WARTOŚĆ PRODUKCJI 94.610 TYS. ŻŁ WEDEŁUG CEN z 1937 R.

Głównym czynnikiem przedterminowego wykonania planu był wzrost wydajności. Przed wojną produkcja przeciętna, przypadająca na pracownika wynosiła 10,6 ton rocznie, obecnie zaś wynosi 13,1 tony.

W związku z przedterminowym wykonaniem planu, min. Rumiński przesłał depeszę, wyrażającą podziękowanie wszystkim robotnikom, technikom, inżynierom i pracownikom administracyjnym Zjednoczenia i podległych mu zakładów.

stanowienie jest godną odpowiedzią polskiego robotnika i inteligenta na skonstruowany przez podżegaczy wojennych pakt północno-atlantycki.

Depeszę podpisali kierownicy zakładów oraz w imieniu pracowników Rada Zakładowa.

Oświadczenie załogi huty „Sosnowiec”

14 bm. odbyło się zebranie załogowe robotników i pracowników huty „Sosnowiec”, na którym załoga huty uchwaliła następujące oświadczenie:

„Krzyk i pogroźkami podżegaczy wojennych przeciwstawiamy jeszcze bardziej ofiarną pracę — jeszcze większe upowszechnienie współzawodnictwa pracy.

Ambicją naszą będzie PRZEDTERMINOWE WYKONANIE PLANÓW PRODUKCYJNYCH, gdyż my robotnicy wiemy, że pracujemy dla narodu, dla naszych rodzin — że tylko praca uczyni nasz kraj silnym i szczęśliwym.

Zobowiązujemy się wszyscy, wraz z naszymi rodzinami, do wzięcia udziału w akademiach i pochodach pierwszomajowych, by zademonstrować naszą przywiązanie do władzy ludowej, naszą wolę zbudowania w Polsce ustroju socjalistycznego oraz nasze moralne poparcie dla wszystkich antyimperialistycznych sił światła, walczących o pokój przeciwko podżegaczom wojennym.

Imperialistycznej burżuazji szkodzącej ratunku w blokach wojennych, paktach atlantyckich, odpowiemy jeszcze większym zaangażowaniem sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, państwem socjalizmu i pokoju, dlatego postanawiamy wszyscy jak jeden mąż wpisać się do Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Chłopi podejmują Czyn 1-majowy

W akcji zobowiązań Czynu 1-Majowego poważny udział bierze klasa robotnicza i chłopi z terenu Pomorza. Należy wymienić przede wszystkim robotników Państwowego Majątku Molendo, którzy zobowiązanie ukończenia siewów wiosennych do 15 bm. wykonali przedterminowo już 7 bm.

W gm. Solec Kujawski chłopi postanowili zakontraktować ponad plan 30 sztuk tuczników, wykonać we właściwym terminie siewy wiosenne, zlikwidować odłogi, zwerbować nowych członków do ZSCh i uruchomić świetlicę gminną.

Chłopi z pow. nakielskiego zobowiązali się uporządkować 15 km drogi.

Chłopi — członkowie ZSCh woj. śląsko-dąbrowskiego zobowiązali się zorganizować do 1 maja 22 powiatów, 236 gminnych i 1509 gromadzkich komitetów współzawodnictwa.

Również i dolnośląscy chłopi podjęli szereg zobowiązań. M. in. chłopi gromady Zareba Górna postanowili uczcić święto zradiofonizowaniem gromady, uporządkowaniem dróg gromadzkich i zakontraktowaniem ponad plan 120 sztuk trzody chlewnej.

W woj. białostockim rolnicy zrzeszeni w ZSCh wśród szeregu zobowią-

zań postanowili zorganizować 1500 ha wiejskich zespołów współzawodnictwa, zlikwidować 15.000 ha odłogów i zagospodarować 60.000 ha.

Zobowiązania robotników

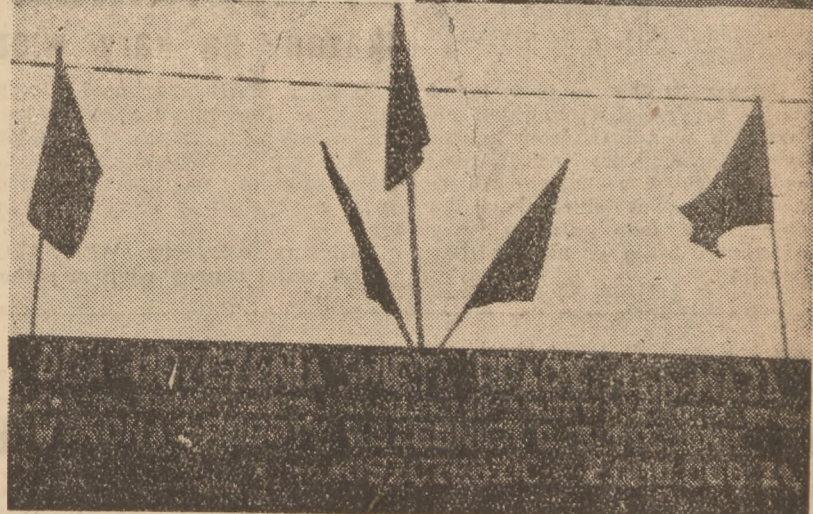
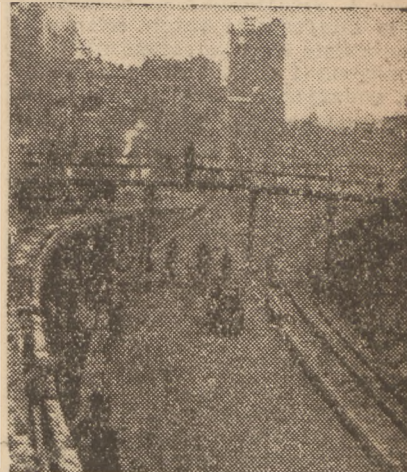
Spśród załóg robotniczych należy wymienić załogę pomorskich warsztatów PKS, która postanowiła wyremontować 2 autobusy i 5 podwozi; robotników Zakładów Rowerowych Nr 4, którzy przekroczą plan produkcji kwietniowej oraz wykonają przedterminowo 1000 rowerów oraz załogę fabryki papy dachowej, która postanowiła przekroczyć plan produkcji na kwiecień o 26 proc.

W woj. rzeszowskim załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Lniarskiego zobowiązała się wykonać plan 3-letni do 15 listopada, wyprodukować do końca roku 91.962 kg przędzy i 435.460 m tkanin ponad plan. Dzięki wzmoczonej wydajności i usprawnieniu pracy załoga uzyskała wzrost zaplanowanych oszczędności z 4 mil. zł na 11.800 tys. zł.

Przed 1 Maja

Hasło czynu 1-majowego znalazło szeroki odzew wśród pracowników budowlanych stolicy. Na murach i rusztowaniach ukazały się transparenty, mówiące o zobowiązaniach podjętych przez robotników.

Na zdjęciu: tablica na terenie budowy „Domu Słowa Polskiego” z napisem: „Dla uczczenia święta pracy i maja załoga budowy „Domu Słowa Polskiego” III Oddział PPBZW postanowiła wykonać roboty wcześniej o 3 tygodnie i zaoszczędzić 2 miliony złotych”. Obok — fragment Trasy W-Z. Końcowe roboty przy wejściu, który przebiega obok pałacu pod Błachą w kierunku Krak. Przedmieścia.



Przedstawiciele 53 krajów wezmą udział w Światowym Kongresie Pokoju

Ostatnie przygotowania w Paryżu

PARYŻ (PAP). Komitet Organizacyjny Światowego Kongresu w Obronie Pokoju czyni ostatnie przygotowania do przyjęcia blisko 2 tys. delegatów z 53 krajów. Dla gości zarezerwowano 80 hoteli. Kongres będzie obradował w sali Pleyela. 30 tłumaczy będzie dokonywało — podobnie jak na wielkich konferencjach międzynarodowych — równoczesnego przekładu przemówień na 4 języki: francuski, angielski, rosyjski i hiszpański.

Do Paryża napływają nieustannie dalsze zgłoszenia. Demokratyczne organizacje bułgarskie i czeskosłowackie nadesłały setki rezolucji, deklarujących poparcie idei Kongresu. Henry Wallace nadesłał zgłoszenie indywidualne.

Wypowiedzi czołowych intelektualistów

LONDYN (PAP). Przewodniczący brytyjskiego Komitetu Intelektuali-

stów w obronie pokoju, J. G. Crowther, udzielił korespondentowi „PAP” wywiadu na temat przygotowań brytyjskich do paryskiego Kongresu Pokoju.

Wskazując na związki istniejące między Kongresem Wrocławskim a Nowojorskim i Paryskim, Crowther stwierdził, że manifestacja w Nowym Jorku była potężnym wkładem do sprawy pokoju i wzmocniła walkę o realizację idei nakreślonych we Wrocławiu. Podjęte przez reakcję usiłowania rozbicia Kongresu Nowojorskiego wskazują, że ISTNIEJE NAGŁA POTRZEBĄ WALKI W OBRONIE POKOJU.

SZTOKHOLM (PAP). Poseł do Riksstagu i syn przywódcy socjaldemokracji szwedzkiej, adwokat Georgi Branting udzielił sztokholmskiemu korespondentowi PAP wywiadu na temat znaczenia Światowego Kongresu w Obronie Pokoju.

Protestując przeciwko określaniu przez część prasy zachodniej akcji na rzecz pokoju, jako propagandy komunistycznej, wskutek czego wielu tzw. intelektualistów daje się zastraszyć, zmusi do milczenia i bierności, Branting konkluduje:

„Jest rzeczą pilną i niezbędną, aby myśliciele i świadome siły pokoju — izolowane i zorganizowane —

podjęły zdecydowaną akcję, nawiązały między sobą kontakt, stanęły twardo na gruncie współpracy i zwały sobie sprawę z własnej potęgi. Ich słowo musi daleko i głęboko sięgnąć, ich myśli — wytyczyć i utworzyć drogę do trwałego pokoju”.

W ZSRR o Kongresie Paryskim

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka szeroko omawia przygotowania do paryskiego Kongresu w Obronie Pokoju. Znany prawnik radziecki, członek-korespondent Akademii Nauk ZSRR, Trajnin, w artykule, zamieszczonym w „Izwestiach”, stwierdza, że dni Kongresu Paryskiego będą nie tylko przeglądem sił zwolenników pokoju, lecz również okresem zorganizowania i zwołania ich szeregów, utworzenia niezwykłej armii pokoju, jedynej w historii, która nie poniesie klęski i której siła wzrastać będzie z każdym dniem.

„Smieszne i nędzne są paniczne próby reakcji powstrzymywania tego ruchu politycznymi zakazami i represjami — zaznacza dziennik. — Agenci imperializmu amerykańskiego usiłują oszukać naiwnych, jakoby Kongres Paryski był tylko imprezą za komunistów. Jest to fałsz, albowiem potężny ruch w obronie pokoju ogarnął najszersze masy wszystkich uczciwych ludzi, niezależnie od ich przynależności partyjnej”.

Bestialski napad policji brazylijskiej na uczestników Kongresu w Obronie Pokoju

PARYŻ (PAP). Policja brazylijska dokonała bestialskiego napadu na Kongres Obronców Pokoju w Rio de Janeiro.

W chwili gdy rozpoczynał się Kongres, wtargnęła policja i dała salwę na uczestników zebranych na sali. Padły liczne ofiary: szereg zabitych i kilkudziesięciu rannych. Uczestnicy Kongresu musieli opuścić lokal, odwołując samochody rannych i poległych. Policja zajęła lokal.

Komitet Organizacyjny Światowego Kongresu Obronców Pokoju wy-

stosował do premiera Brazylii depeszę następującej treści:

„W imieniu 550 mil. ludzi, którzy zgłosili akces do Światowego Kongresu Obronców Pokoju, protestujemy przeciwko napadom na zwolenników pokoju w Rio de Janeiro”.

Równocześnie Komitet wystosował telegram do ONZ, piętnując zbrodniczy zamach policji brazylijskiej i podkreślając, że działała ona na rozkaz reakcyjnego rządu.

Bomba atomowa nie zadecyduje o losach wojny

Wola ludów zadecyduje o pokoju

Oświadczenie prof. Joliot

PARYŻ (PAP). Korespondent PAP w Paryżu przeprowadził wywiad ze słynnym uczonym francuskim, prof. Joliot, przewodniczącym Biura Organizacyjnego Światowego Kongresu w Obronie Pokoju i prezesem Tow. Przyjaźni Francusko-Polskiej. Prof. Joliot oświadczył między innymi:

Jedną rzeczą, która w walce o utrwalenie pokoju posiada istotne znaczenie, jest wola ludów, wola mas pracujących wszystkich narodów przedwstawienia swej potęgi i tryumfu podżegaczy wojennych. Mówiąc o znaczeniu i potrzebie solidarności polsko-francuskiej dla umocnienia pokoju, prof. Joliot powiedział:

„Solidarność taka niewątpliwie stanowi gwarancję pokoju w Europie, a przede wszystkim gwarancję bezpieczeństwa obu naszych krajów. Niemcy Zach. dźwigające się szybko z upadku przy wydatnej pomocy amerykańskich kół imperialistycznych, podniosły już swój głos, pełen groźb. „Z załem dowiadujemy się, że w takiej właśnie chwili stosunki między obu naszymi państwami pogarszają się i to bynajmniej nie z winy Polaków”.

„W związku z tym pragnę zapewnić czytelników polskich, że przyjaźń dla Polski jest w sercach ludu francuskiego równie żywa, jak jego gorące przywiązanie do pokoju. Chcemy działać i będziemy działać w ten sposób, aby zamysł podżegaczy wojennych został pokrzywany, aby w stosunkach polsko-francuskich zapanował klimat przyjaźni i współpracy — jak powiedział min. Modzelewski”.

Mówiąc o znaczeniu energii atomowej w wojnie napastniczej, prof. Joliot oświadczył:

„Fałszywy niewątpliwie jest pogląd rozpowszechniany świadomie przez tych, którzy rozmyślnie wywołują psychozę wojenną, że broń atomowa

Mocarstwa zachodnie wznawiają w Niemczech produkcję podstawowych gałęzi przemysłu wojennego

Trizonia „kwestią dni”

BERLIN (TELEPRESS). Zarządy okupacyjnych opublikowały tekst uchwały dotyczącej zakazanych w Niemczech Zach. „Porozumienia”, stanowiące dalsze pogwałcenie układów w Jalcie i Poczdamie, zostało zawarte przez ministrów spraw zagranicznych podczas rozmów w Waszyngtonie.

W myśl nowego „porozumienia” zakazana produkcja łożysk kulkowych może być obecnie wznowiona w „ograniczonym rozmiarze”. Produkcja aluminium, zakazana przez międzynarodowe porozumienie, może osiągnąć 85 tys. ton rocznie. Budowa okrętów, „ograniczona” w ub. tygodniu do produkcji małych statków o tonażu nie przekraczającym 7 tys. ton, została obecnie rozszerzona „zgodnie z pojemnością niemieckich stoczni”.

Tak brzmi pierwsza część „porozumienia”, które odradza podsta-

Wojskowe zachodnich mocarstw „porozumienia” w sprawie uru- i ograniczonych gałęzi produkcji w Niemczech Zach. „Porozumienie”, stanowiące dalsze pogwałcenie układów w Jalcie i Poczdamie, zostało zawarte przez ministrów spraw zagranicznych podczas rozmów w Waszyngtonie.

W myśl nowego „porozumienia” zakazana produkcja łożysk kulkowych może być obecnie wznowiona w „ograniczonym rozmiarze”. Produkcja aluminium, zakazana przez międzynarodowe porozumienie, może osiągnąć 85 tys. ton rocznie. Budowa okrętów, „ograniczona” w ub. tygodniu do produkcji małych statków o tonażu nie przekraczającym 7 tys. ton, została obecnie rozszerzona „zgodnie z pojemnością niemieckich stoczni”.

Tak brzmi pierwsza część „porozumienia”, które odradza podsta-

BERLIN (TELEPRESS). Amerykański gubernator wojskowy w Niemczech gen. Clay oświadczył, że połączenie francuskiej strefy okupacyjnej z Bizonią jest „KWESTIĄ DNI”.

Clay przyznał, że „Rada Parlamentarna” w Bonn przeżywa obecnie ciężki kryzys, ponieważ wielu jej członków ma poważne zastrzeżenia co do przyjęcia, narzuconego przez Waszyngton, „statutu okupacyjnego”.

Komentarze prasy brytyjskiej i francuskiej

LONDYN (PAP). Podając na czołowych miejscach wiadomości o tzw. „porozumieniu” trzech mocarstw zachodnich w sprawie odbudowy przemysłu niemieckiego, prasa brytyjska informuje, że niektóre fabryki za-

chodnio-niemieckie otrzymają nowy sprzęt techniczny.

Fabryki skreślone z listy zakładów przeznaczonych na rozbiórke, reprezentują ciężki przemysł, przemysł chemiczny i budownictwo okrętów. Wśród fabryk skreślonych z listy znajdują się m. in. zakłady Thyssena w Hamburgu i przeszło 20 zakładów „I. G. Farbenindustrie”.

„Porozumienie” pozostaje niewątpliwie w związku z przygotowaniami do wciągnięcia Niemiec Zach. do paktu atlantyckiego.

Zmierzano ono do odbudowy potencjału Niemiec, nie zawiera natomiast żadnych środków bezpieczeństwa przeciwko możliwości ponownej agresji niemieckiej.

PARYŻ (PAP). Większość prasy francuskiej wyraża głębokie zaniepokojenie.

„L’Humanite” stwierdza, że widocznie Niemcy przestali być dla państw zachodnich krajem nieprzyjacielskim i mają wejść do ich koalicji w charakterze alianta.

„COMBAT” podkreśla, że po układach waszyngtońskich Niemcy Zachodnie uzyskują warunki, umożliwiające przystąpienie do zbrojeń.

ICH 6 I ONA JEDNA

Dobre łamał sobie języki sędziowie olimpijscy, zanim wyznaczyli imię polskiej laureatki, kompozytorki Grażyny Bacewiczówny, która otrzymała odznaczenie wraz z 6-ciu kolegami.

Jak wymówili, tak napisali. Przekonał nas o tym wczoraj przy wręczeniu „laurek” (pardon — dyplomów) nagrodzonym.

MISS GRZYBANA... a może to spieszczące imię ma jedynaczki konkursu muzycznego? Coś w rodzaju naszej Grażynki.

TYLKO RAZEM

Sklep Centrali Tekstylnej przy ul. Nowy Świat uczulał na sprzedaż podszewki od nabytku wełny.

Abi utępnął podszewkę za 1.000 zł, trzeba również kupić kawałek weł-

ŻYCIE WARSZAWY

miany za około 15 tys. złotych.

Idąc śladami Centrali Tekstylnej, taka np. Centrala Przemysłu Elektrotechnicznego winna być sprzedawcą zarówno tylko łaczenie z szrankami lub lampami.

WIOSENNA ZAPRAWA

Warszawiacy szybko uwieruchomili automatycznie zamknięte drzwi w trolejbusach, słusznie rozumując, że jakieś tam automaty nie mogą być przeszkodą dla wrodzonego im pędu do zagęszczenia wozów.

Trudność unikania jednak z innej strony. Drzwi nie tylko nie chcą się zamykać, lecz rów-

niez — otwierają. Pasażerowie muszą stać za nimi i straszyć, chcąc się wydostać z wozu.

MZK nie chce chyba w ten sposób umasować sportu na wiosnę. Jeśli by jednak chcieli, to niech raczej drzewi naprawia. Ułatwi to pasażerom wejście i wyleśnienie hasła: „Frontem do wiosny”.

AKTUALNE

Duże „Życie” z poniedziałku 11 bm. podaje, że bilety Zw. Zaw. sprzedane na seans o godz. 19 dn. 7 bm. są wane w niedzielę 10 bm. na godz. 11. Na niedzielę 10 kwietnia, ale którego roku, bowiem ani w tym, ani

W PRZYSZŁYM ROKU TAKIEJ JUŻ NIE BĘDZIE.

NOWY SPORT

„Przeład Sportowy” z dn. 11 bm. podaje: w wyniku fuzji KKS „Żurawianka” i SKS „Czerwianka” powstał KS „Kolejarz”. W nowym klubie powołano sekcję: piłki nożnej, piłki ręcznej, lekkoatletyczną i inne, a wreszcie sekcję kobiecą. Ciekawe co za sport będzie się w tej ostatniej sekcji uprawiało.

DOMYŚLNY

Pan Eugeniusz spóźnił się do teatru. Pierwszy akt dobiega końca. Eileter, zgada się jednak wpuścić spóźnialskiego na widownię.

— Tylko niech pan chodzi za mną cichutko, na palcach.

— Dobrze, dobrze... Nie wiedzianem, że tu wszyscy śpią...

Zgoda Kuomintangu na warunki pokojowe K.P. Chin?

HONG KONG (TELEPRESS). Kuomintangowska delegacja pokojowa miała zgodzić się na 8-punktowe Warunki Pokojowe, wysunięte przez K. P. Chin, oznaczające całkowitą kapitulację kuomintangowskich Chin.

Te same doniesienia stwierdzają, że „formalne rokowania pokojowe” rozpoczęły się po dwunastodniowych „nieformalnych pertraktacjach”.

Dziś

„Świat się zmienia”

na str. 6

Pod protektorem Prezydenta RP Tydzień Oświaty, Książki i Prasy

Od 1 do 8 maja b.r. trwać będzie w całym kraju Tydzień Oświaty, Książki i Prasy. Celem Tygodnia jest popularyzowanie oświaty, wzmocnienie wysiłków na realizację ustawy o likwidacji analfabetyzmu, wzmocnienie czytelnictwa książki i prasy wśród najszerszych mas, zwłaszcza chłopów mało- i średniorolnych, rozbudowa prasy fabrycznej i gazet ściennych, rozszerzenie sieci korespondentów robotniczych i chłopskich oraz bibliotek gminnych i gromadzkich.

Protektorat nad Tygodniem Oświaty, Książki i Prasy objął Prezydent

„Rozkaz Nr. 200” w Austrii

MOSKWA (PAP). „Nowoje Wremia” omawia wprowadzenie przez amerykańską władzę okupacyjną w Austrii tzw. „rozkazu Nr 200”, przewidującego surowe kary, aż do kary śmierci włącznie, za różne „przewinienia”, wśród których figurują również: udział w strajkach i odmowa współdziałania z wywiadem amerykańskim.

„Rozkaz Nr 200” — pisze tygodnik — przekształca obywateli austriackich w mieszkańców kolonii. Ograniczenie „rozkazu Nr 200”, wprowadzonego w zachodniej Austrii, nie ma, że stan obłożenia, całkowicie odpowiada planom, przekształcenia kraju w bazę militarną USA.

USA boją się prawdziwych informacji Wniosek polski w Komisji Społecznej ONZ

NOWY JORK (PAP). W czasie debaty w Komisji Społecznej Generalnego Zgromadzenia na temat projektu konwencji o zbieraniu i przekazywaniu informacji prasowych —

Zwycięska kontrofensywa wojsk demokratycznych

PARYŻ (PAP). Dowództwo greckiej armii demokratycznej ogłosiło następujący komunikat: „W rejonie Grammos-Smolikas trwają walki.

Straty wojsk faszystowskich w ciągu 12 dni walk wynoszą 2.317 zabitych, 4.986 rannych i 1.094 jeńców, łącznie 8.297 oficerów i żołnierzy. Straceno lub uszkodzono 17 samolotów.

PARYŻ (PAP). Z Aten donoszą o uwięzieniu przez Sufutisa 18 z kolei powojennej władzy greckiej. W skład nowego rządu faszystowskiego nie wchodzi b. minister bez teki Markezinis, skompromitowany w wieloletniej służbie, oraz jego przyjaciele wiceministrowie: Gonis i Kapsalis.

AMERYKAŃSKIE TORPEDY

Wprowadzić polskie organizacje społeczne wystawiły listę delegatów na Paryski Kongres Pokoju, złożoną z 71 nazwisk czołowych przedstawicieli życia kulturalnego, do Paryża jednak pojedzie tylko 8 osób, ponieważ władze francuskie przyznały Polsce tylko 8 wizów.

Ponieważ polecenie bardzo odgórnych, ale także od Paryża dalekich, dysponentów brzmiało: „Dla krajów demokratycznych ludowej po 8 wiz — i szlach!” — dlatego władze francuskie uznały, że dla reprezentowania przez nie linii politycznej Dep. Stanu było by zbyt niebezpieczne, gdyby delegacja polska mogła uczestniczyć w obradach nad obroną pokoju — w pełnym komplecie.

MY tu w Polsce przywiązujemy wielką wagę do Kongresu Paryskiego. Cennym każdą inicjatywę, która — w czasach, gdy podlegają wojennemu usiłowaniu wnieść nowy porządek świata — może choćby w najmniejszej mierze zwiększyć nasze nadzieje na pełną stabilizację pokoju. A co dopiero — inicjatywę tak wielką, jak międzynarodowa, jakiej wyrazem ma być Paryski Kongres Pokoju!

W rozmowach z ambasadą francuską w Warszawie, strona polska wyraziła sprzeciw w sprawie krzywdzącej odmowy wiz dla wszystkich naszych delegatów. Przedstawiciele ambasady mieli na to jedną tylko odpowiedź — takie jest zarządzenie Centrali! Strona polska — zdaniem tychże przedstawicieli — nie powinna jednak tracić nadziei, albowiem ambasada upoważniona jest przez rząd do zrobienia pewnego wyjątku na rzecz Polski...

— Obiecano nam (w drodze wyjątku) przydzielić aż... 10 wiz!... Na tyle dokładnie — na 2 dodatkowe wizy — oceniono wartość odwiecznej przyjaźni polsko-francuskiej. Ambasada czekała na odpowiedź z Paryża.

Odpowiedź owszem przyszła. Ze — oczywiście, ale... tylko ciem!

A swoją drogą, jakżeż wielka musi być nieudolność, jakżeż absolutna bezradność rządu Francji, który nawet owej humorystycznej liczby dwu wiz „dodatkowych” nie był w stanie przeformułować!... Albo — jakżeż apodyktyczna, wynikająca chyba tylko z tak modnych w Waszyngtonie szaleństw amerykańskich, musiała być bezwzględność protektorów „świ” francuskiej dupli Dep. Sta-

R. P. ob. BIERUT. Przeprowadzenie Tygodnia powierzono Centralnemu Komitetowi Obywatelskiemu pod przewodnictwem premiera CYRANKIEWICZA.

W skład Komitetu weszli: min. Oświaty Skrzyszewski, min. Kultury i Sztuki Dybowski, przedstawiciel MON i wicemin. — Ochab, z ramienia KC PZPR — podsekretarz stanu Prezydium Rady Ministrów — Bermań i przedstawiciele NKW SL, NKW PSL, KC SD, Z.G. Str. Pracy KCZZ, Zw. Sam. Chłopskiej, ZMP „SP”, Ligi Kobiet oraz Zw. Zaw. Literatów, Dziennikarzy, Nauczycieli instytucji oświatowych i przewodniczący pracy.

W czasie trwania akcji, przeprowadzona będzie zbiórka pieniężna na zwalczanie analfabetyzmu. Do pracy nad realizacją zadań akcji wciągnięte zostaną jak najszersze masy ludzi pracy w mieście i na wsi.

B. dyplomaci hitlerowscy skazani na kary więzienia od 3 do 25 lat

BERLIN (PAP). Trybunał amerykański w Norymberdze ogłosił wyrok w procesie grupy dyplomatów i działaczy nazistowskich z von Weizsackerem na czele, oskarżonych o popalenie zbrodni wojennych.

Główny oskarżony WEIZSACKER został uznany winnym planowania wojny agresywnej i zbrodni przeciwko ludzkości. Trybunał skazał go na 7 lat więzienia. 18 pozostałych oskarżonych skazano na kary więzienia od 3 do 25 lat.

Kierownik wydziału zagranicznego NSDAP Bohle został osadzony na 5 lat więzienia; dyrektor dep. politycznego MSZ Weermann — 7 lat; poseł niemiecki na Węgrzech Wessmayer — na 20 lat; były minister spraw zagranicznych i rolnictwa Darre — na 7 lat; podsekretarz stanu w min. propagandy Dietrich — na 7 lat więzienia.

Ministra skarbu Rzeszy Schwerina von Krosigk skazano na 10 lat więzienia; wiceprezesa Reichsbanku Puhla — na 5 lat; zastępcę Goeringa do spraw czteroletniego planu, Koerner — na 15 lat; podsekretarza stanu w MSZ von Meißner — na 7 lat; doradcę gospodarczego Hitlera Keppelera — na 10 lat więzienia.

Szef kancelarii Rzeszy gen. SS Lammers został skazany na 20 lat więzienia; szef kwatery głównej SS Berger — na 25 lat; podsekretarz stanu w min. spraw wewnętrznych Stuckart — na 3 lata więzienia.

Wniosek polski poparli przedstawiciele Czechosłowacji i Jugosławii. Sprawa Izraela

FLUSHING MEADOWS (PAP). — Zgromadzenie Generalne 13 głośnie przeciw 18 odrzuciło wniosek Komisji Ogólnej, zalecający rozpatrzenie sprawy przyjęcia państwa Izrael do ONZ bezpośrednio przez Zgromadzenie i postanowienie przekazać sprawę Komisji Politycznej.

Za wnioskiem Komisji Ogólnej głosowały m. in. Zw. Radziecki, Australia i USA.

nu nie mógł uzyskać „okey!” na owe przyrzeczone już... dwie wizy! Czym to Francja zasłużyła sobie na taką dyskryminację, że byle jaki fabrykant gumy do butów, byle jaki oszust i dezerter — choćby pod fałszywym nazwiskiem, tak jak Krawczyński — jeśli posiada paszport amerykański, nie pytając nawet o wizę francuską, ma swobodne prawo wjazdu do Paryża na czas dowolny, — podczas gdy ludziami obcego imienia, znanymi całej Europie, czołowym przedstawicielom kultury polskiej, odmawia się tego prawa — nawet na kilka dni!...

Na skutek amerykańskich metod dyskryminacyjnych, nie pojadą do Francji, gdyż nie przyznano im „laski” wizowej.

Zofia Nałkowska — prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej — chłuba naszej literatury; Jan Perandowski — wybitny pisarz, prezes Polskiego Oddziału PEN Clubu; prof. Ajdukiewicz, rektor Uniwersytetu Poznańskiego; Wanda Jakubowska, twórczyni „Ostatniego Etapu”, filmu, który cieszył się w Paryżu wielką popularnością, nie pojadą do Francji, gdyż nie przyznano im „laski” wizowej.

Moglibyśmy wymienić jeszcze wiele nazwisk z listy 63 osób, które uznano za groźne niebezpieczeństwo dla dzieła wojny i którzy bez wiz pozostali. Nie publikujemy całej listy. Mamy głęboką pewność, że czy z Polski pojedzie na Kongres 8 — czy 70 osób, idea pokoju, — bez względu na szaleńcze odruchy amerykańskie — będzie reprezentowana przez naszą delegację z jednokrotną meca. Nikt bowiem z projektowanego uprzednio składu naszej delegacji — składu o jak najszerszym wachlarzu światopoglądowym, od katolików do marksistów — nie wybrał się do Paryża z myślą o odwołaniu przysługującego podległym wojennym, lecz aby wyrazić wobec świata wolę pokojową całego narodu polskiego.

Przedzie tylko 8 osób, ale czy wskutek tego osłabną pokłosie dążeń narodu? Na pewno nie! A jednak tak właśnie rozumują władze amerykańskie, sposobiąc torpedy przeciw idei, która oparciała całą ludzkość. Wolna droga — z motyka na słońce!...

Przed kongresem Zw. Zawodowych List KCZZ do wicepremiera Al. Zawadzkiego Uchwały plenarnego posiedzenia

14 bm. pod przewodnictwem A. Burskiego odbyło się plenarne posiedzenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

Na posiedzeniu zatwierdzono uchwałę Prezydium KCZZ o zmianach personalnych w składzie Prezydium, uchwalono tekst listu KCZZ do wicepremiera Aleksandra Zawadzkiego i przedyskutowano referat Sekretarza Generalnego KCZZ Cwika o tegorocznym obchodzie Święta 1-Maja. Plenum zatwierdziło również uchwałę Prezydium o wydatkowaniu 100 milionów zł na akcję kulturalno-oświatową na wsi.

Ob. Dolinski, omawiając zmiany personalne w składzie Prezydium, zgłosił następujący wniosek:

„Plenum KCZZ wyraża ob. Ochabowi uznanie za pracę na stanowisku przewodniczącego KCZZ i stwierdza, że ob. Ochab dobrze zasłużył się ruchowi zawodowemu i klasie robotniczej.

Biorąc pod uwagę względy natury państwowej Plenum przywołuje do wiadomości rezygnację ob. Ochaby ze stanowiska przewodniczącego KCZZ i powierza pełnienie obowiązków przewodniczącego KCZZ A. Burskiemu.”

Plenum uchwaliło jednogłośnie wysłanie następującego listu do wicepremiera A. Zawadzkiego.

„Powołanie ob. Ochaby do czynnej służby wojskowej na stanowisko I wiceministra Obrony Narodowej i złożenie przez niego mandatu przewodniczącego KCZZ stworzyło w naszym ruchu lukę, której wypełnienie stało się palącym zagadnieniem. Znamy Was, jako wieloletniego i doświadczonego działacza ruchu robotniczego i doceniając w pełni pomoc i rady, którymi po dzień dzisiejszy z ramienia KC PZPR wspieracie ruch zawodowy — Plenum KCZZ prosi Was o wyrażenie zgody na wysunięcie na Kongresie Związków Zawodowych Waszej kandydatury do naczelnych władz związkowych.”

Sekretarz Generalny KCZZ Cwik omówił przygotowania do tegorocznego obchodu Święta 1-Maja.

Tegoroczne święto klasy robotniczej — stwierdził mówca — win-

no mobilizować masy pracujące i cały naród do wzmocnionej walki o trwały pokój.

Ob. Klatko omawiając przebieg przygotowań do Kongresu Związków Zawodowych stwierdził, że Kongres, który zgromadzi 1750 delegatów pod sumie dorobek polskiego ruchu zawodowego i jego wkład w odbudowę kraju.

Kongres wywołał duże zainteresowanie zagranicą, czego dowodem jest zapowiedź przybycia około 20 delegatów zagranicznych.

W dalszym ciągu obrad Plenum uchwaliło protest przeciwko aktom terroru ze strony rządu Brazylii w stosunku do uczestników Kongresu Pokoju.

Plenum upoważniło również Prezydium do wysłania listu do Kongresu Pokoju w Paryżu oraz upoważniło delegatów na Kongres radzieckich związków zawodowych do przekazania serdecznych pozdrowień polskich związków.

Strajk generalny w Rzymie

RZYM (TELEPRESS). W Rzymie odbył się 14 bm. przed południem strajk generalny na znak protestu przeciwko nazadzi policjantów na stocznię w Federici w Rzymie i aresztowaniu 170 robotników. Nie strajkują jedynie pracownicy, zatrudnieni w zakładach użyteczności publicznej.

15 bm. odbędzie się półgodzinny strajk generalny wszystkich robotników budowlanych.

Artyści radzieccy odwiedzą Łódź, Kraków, Poznań i Katowice

Zespół Państwowego Moskiewskiego Teatru Dramatycznego niezależnie od występów w Państwie Teatrze Polskim da kilka przedstawień i widowisk w zakładach pracy.

Po przedstawieniu sztuki Arbuzowa „Tania” w Domu Kultury w Żyrardowskich Zakładach Włókienniczych, zespół Teatru Moskiewskiego wystąpił z programem w Elektrowni Warszawskiej, w fabryce „Wedla”, a 13 bm. w fabryce „Ursus”.

Występy zespołu radzieckiego spotkały się z owacyjnym przyjęciem ze strony publiczności robotniczej, szczególnie zapalającej widowisk.

Zespół Państw. Moskiewskiego Teatru Dramatycznego kończy występy w Państwie Teatrze Polskim 17 bm., po czym udaje się na tournée artystyczne, które obejmie Łódź (3 dni), Kraków (4 dni), Katowice (4 dni), i Poznań (3 dni).

W drodze powrotnej zespół da w dniu 7 maja w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie swe przedstawienie poezjalne. Grana będzie sztuka „Wielkie dni” (Stalingrad) M. Wirty.

Wiemy, co nam przyniosła wojna — okrucieństwo, obozy, krematoria i to musimy zlikwidować.

Ażby w Polsce zapanował trwały pokój, trzeba powitać oświadczenie rządu w sprawie uregulowania stosunków i współpracy między Państwem a Kościołem. Trzeba żyć sobie, żeby przyszło do porozumienia między Państwem a Kościołem i ufamy, że osoby do tego powołane spełnią to zadanie. Wówczas będzie można kraj zniszczony odbudować i przygotować grunt do dobrobytu.

Przypuszczam, że wszyscy księża dołożą wszelkich sił na równi z rządem, celem zbudowania trwałych fundamentów, które zagwarantują pokój i miłość na całym świecie.

Kara śmierci

za współpracę z okupantem

(Tel. wł.) 14 bm. Sąd w Żyrardowie skazał na karę śmierci b. policjanta granatowego Eugeniusza Zaleskiego, który podczas okupacji współpracował z Gestapo, wydawał w ręce niemieckie członków organizacji podziemnych i przyczynił się do zabójstwa wielu osób.

WYGRANE po 500.000 zł padły na Nr 13230 w Warszawie.

WYGRANE po 200.000 zł padły na Nr 15038 w Myszkowie, 31699 w Katowicach, 88979 w Łodzi.

WYGRANE po 100.000 zł padły na Nr 1413 3356 6721 15631 35172 37138 37618 41314 43409 83154 56474 57993 38076 61354 73835.

WYGRANE po 40.000 zł padły na Nr 1239 1625 13762 21979 24319 57814 64057 69820 84363.

WYGRANE po 16.000 zł padły na Nr 1462 5021 5355 6345 10692 13564 14367 15291 15412 19779 28375 31377 32335 38218 39123 44030 44510 46511 47137 47441 50209 50283 50650 52430 54003 55015 55580 57138 57555 60461 60574 62121 64728 69093 69410 74311 77092 82247 87116 91121 91423.

Przed wyścigiem kolarskim P—W Moskwa — Budapeszt 80:5:39.5 w szachach

W Moskwie rozegrana została XV runda międzynarodowego spotkania szachowego Moskwa — Budapeszt. Po tej rundzie w meczu prowadzą szachiści radzieccy zdecydowanie w stosunku 80:5:39.5 pkt. Smysłow odniósł swe 9 zwycięstwo w meczu, wygrywając z Barczą, Flohr wygrał z mistrzem Węgier — Biełko, a Bronstein pokonał Fiuersztara.

Po dotychczasowych spotkaniach indywidualnie najlepszy wynik uzyskali reprezentanci Moskwy Smysłow i Kotow — po 11,5 pkt., przed Simaginem — 11 pkt.

Kraków — Śląsk 5:0 (5:0)

Towarzyski mecz piłkarski reprezentacji Krakowa i Śląska przyniósł wysokie zwycięstwo drużynie krakowskiej w stosunku 5:0, przy czym wynik usatysfakcjonował obu zespoły. Bramkarz drużyny krakowskiej — Jurowicz potwierdził znowu wysoką klasę, nie dopuszczając do zdobycia nawet honorowego punktu dla Śląska.

Bramki zdobyli: Gracz — 3 (jedna z karnego) oraz Mamon i Nowak — po 1. Najlepszymi na boisku byli: Jurowicz, Gracz i Mamon.

Spotkanie drugich reprezentacji Krakowa i Katowic zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 0:0.

Przez sport do zdrowia

Czechosłowacka delegacja rządowa przybyła do Budapesztu

BUDAPEST (PAP). W czwartek przybyła do Budapesztu rządowa delegacja Czechosłowacji z premierem Zapolcem na czele. Delegację rządową witali premier Dobi, wicepremier Rakosi, min. spraw zagranicznych Rajk.

Premier Dobi stwierdził m. in. w przemówieniu powitalnym, że układ, który oba kraje obecnie zawrą, przyczyni się do jeszcze większego wzmocnienia obozu pokoju, któremu przewodniczy Związek Radziecki.

Cała prasa węgierska zamieściła fotografie członków delegacji rządowej, podkreślając ich wybitne zasługi dla ruchu robotniczego.

Jeszcze ładniej i jeszcze drożej

W związku z naszym artykułem pt. „Za ładnie i za drogo”, poświęconym pięknie wydawnemu sprawozdaniu Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia, otrzymaliśmy od czytelników inną podobną książkę. Wysłała ona w roku ubiegłym, ale jest i dziś jeszcze interesująca — nie tylko ze względu na treść, ale z innych powodów.

Jest to sprawozdanie Zarządu Głównego Związku Zaw. Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego, 362 strony druku, papier jeszcze lepszy od tego, na którym jest drukowana książka Prac. Służby Zdrowia, i do tego twarda, płócienna, a więc dość ssa okładka.

Okazuje się więc, że Zw. Prac. Służby Zdrowia był stosunkowo skromny. Ale nie tylko o to idzie. Bo jeśli w tamtej książce były jednak pozycje cenne i potrzebne, jak zbiór ustaw, dekretów itd., które wszystkie agendy Min. Zdrowia powinny znać, oraz szeregi fachowych artykułów — to w tej książce, w sprawozdaniu Zarz. Głównego Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Budowlanego, niczego takiego znaleźć nie można. Spis rzeczy obejmuje tylko sprawozdanie prezydium i wydziałów Zarządu Głównego oraz sprawozdania Zarządów okręgowych, a to zainteresowane osoby mogły przecież otrzymać w miłej pięknej formie i to znacznie mniejszej ilości egzemplarzy.

Nie chodzi nam bynajmniej o atakowanie tego lub innego ze związków zawodowych, których wielką i ofiarną pracę w pełni doceniamy. Chodzi o sprawę zasadniczą, mianowicie o to, by ta wybitna inicjatywa wydawnicza NIE ZNALAZA NOWYCH NASŁADOWCÓW wśród innych związków i instytucji. W tej sprawie winna inwigilować Komisja Centralna Związków Zawodowych, która przecież wie, jakie znaczenie w naszym życiu gospodarczym i społecznym ma oświata, i jakie wydatki są nieopracowane.

(edw.)

WALKA NA JAWIE
HAGA. Wzmogła się działalność powstańców indonezyjskich na Jawie. Powstańcy przetrwali 7 lat pracy przy budowie kolei, wojсками kolonialnymi oraz zniszczyli w świątyniach w podanych tabory nieprzyjacielskie.

7 LAT OBOZU ZA MORDOWANIE 5 POLAKÓW
BREMA. Sąd denarży kacyjni skazał na karę zaledwie 7 lat pracy przy budowie kolei, wojсками kolonialnymi oraz zniszczyli w świątyniach w podanych tabory nieprzyjacielskie.

ROZCIENIE ZIEMI W USA
NOWY JORK. Na zachodnim wybrzeżu St. Zjednoczonych zamotowa no sine trzęsienie ziemi. Trzęsienie — wyrzadziło znaczne szkody materialne. Są ofiary w ludziach.

TERROR W GRECJI
ATENY. Sąd dorazny skazał na karę śmierci jednego z greckich przywódców związkowych, przeciwnieckiego, związków zawodowych w Pireusie — Dimitriou.

SKAZANY JEST RÓWNIEŻ czlonkiem Biura Wykonawczego Greckiej Konfederacji Pracy.

„EKSPERCI” AMERY-KANSKY W GRECJI
ATENY. Do Aten przybyła nowa misja amerykańska „ekspertów”, którzy mają sprawdzić stan rolnictwa cywilnego.

Ekspertcy amerykańscy pozostaną w Grecji jeden rok.

W CZWARTA ROCZNICE WYZWOLENIA
WIEDEN. Masy pracujące Wiednia złożyły 13 kwietnia hołd żołnierzom Armii Radzieckiej poległym w walkach o miasto. Przedstawiciele K. P. Austrii, demokratycznych organizacji oraz delegacji wszystkich wiedeńskich związków przemysłowych złożyły wieńce u stóp pomnika, wzniesionego ku czci Armii Radzieckiej na Placu Bata-lina.

ZWOLNIENIE ZAMACHOWCÓW FASZYSTOWSKICH
RZYM. Zwolniono z aresztu 11 faszystów, którzy przed kilku miesiącami planowali zniszczenie statku „Colombo”. Statek został przekazany Zw. Radzieckiemu, zгод nie z traktatem pokojowym. Sąd wymierzył im pięć lat więzienia z zawieszeniem jedynie za nielegalne posiadanie broni.



Moskiewscy aktorzy w Teatrze Polskim



Jedną ze scen doskonałej sztuki F. Adiejewa pt. „Młoda Gwardia”, którą publiczność warszawska podziwiała w Teatrze Polskim.

SIEMION GARIN

Zbliża się 1-szy Maja

(Od naszego specjalnego korespondenta)

Moskwa, 11 kwietnia

TAKA już mają tradycję ludzie r. 1. dzieci, że każde święto spotykają nowymi zwiastami.

W ostatnich dniach rozpoczęło się w fabrykach i na polach kółchozów przedmawowe współzawodnictwo pracy. Wielkie dary pracy szykują robotnicy, inżynierowie i uczeni, studenci i uczniowie, by uczcić dzień Pierwszego Maja — międzynarodowe święto ludzi pracy.

Dary będą rozmaite. Z Mińska, na przykład, komunikują, że robotnicy fabryki obuwia im. Thälmana postanowili wykonać kilkadziesiąt tysięcy par obuwia ponad plan. W Baku zakończono przedterminowo budowę wielkich domów, w których zamieszkać robotnicy, inżynierowie i pracownicy przemysłu naftowego. Wiele rodzin będzie obchodziło majowe święto w nowych mieszkaniach.

Magnitogorscy pracownicy zakładów metalurgicznych spotkają święto przedterminowym wykonaniem kwietniowego planu produkcji żelaza surowego, stali i wyrobów walcowanych. W Prokopijsku zakończono techniczne próby nowego kombinatu górskiego „Kuzbass”, który ma jednocześnie wydobywać węgiel i dokonywać jego transportu. Kółchoz „Komsomolec” ukończył, pierwszy na Kubaniu, siew zboża.

Z cyfr — krajobrazy

Wszystkie rejonu kraju wchodzi w wiosenny okres. Wiele obwodów na Ukrainie zakończyło już siew zboża. Rozpoczęły się wiosenne prace na polach Litwy i innych republik bałtyckich. Wszędzie realizuje się szereg planów zalesienia. W samym ty-

ko Uzbekistanie w ciągu „Tygodnia lasu i sadów” posadzono 34 miliony drzew, zaś w kwietniu posadzi się jeszcze dwa miliony. W takich samych wymiarach odbywa się sadzenie nowych lasów w całym kraju tam, gdzie zostało to zaplanowane.

Teraz cieszą nas i zachwyt budzą cyfry, lecz po paru latach będą nas cieszyły nowe krajobrazy — dowody siły i potęgę ludzi radzieckich, którzy przetworzyli naturę.

W maju b. r. upływa trzydziestelecie pierwszego komunizmu — „sobotnika”. Sobotnikiem nazywa się w Związku Radzieckim dobrowolna bezpłatna praca robotników i pracowników umysłowych dla państwa socjalistycznego, dokonywana w godzinach pozasłużbowych. Pierwsze „sobotniki” zorganizowali w 1919 r. kółchozy moskiewsko - kazańskiej kolei, rozumiejąc konieczność szybszej odbudowy zrujnowanego wojną gospodarstwa kraju, które stało się własnością ludu.

Lenin dojrzał w tej patriotycznej inicjatywie załaski nowego stosunku komunizmu do pracy.

Lenin nazwał sobotniki „wielkim zapoczątkowaniem”, które rozwinęły się w socjalistyczne współzawodnictwo.

Dziś, po trzydziestu latach, nowe ustosunkowanie się socjalistyczne do pracy w kraju radzieckim jest już zjawiskiem masowym; miliony ludzi uczestniczą w wysiłku pracy, wykazując wyjątkową troskę o rozwój gospodarstwa społecznego i o rychłą pracę wykonanie wielkich planów budowy społeczeństwa komunistycznego.

Czyń szysze od słów

Robotnicy fabryki parowozów w Kolumnie dali godny uwagi przykład gospodarskiego stosunku do ogólnego dobra. Postanowili oni mianowicie wypuścić ponad roczny plan dwanaście parowozów magistralnych. Trzeba było wykonać w tym czasie, by zrozumieli, co kryje się za tym.

Oszczędzanie materiału — to nie jest po prostu oszczędność to wielki czyn twórczy, oparty na głębokim przemysłowym skomplikowanych procesach przemysłowych to wynalazki, to ulepszenie techniki, to twor-

czy stosunek robotników do swych produkcyjnych obowiązków.

Bynajmniej nie przypadkowo powiedziano o twórczym stosunku robotników do swej pracy. Dla pracowników przedsiębiorstw radzieckich charakterystyczna jest właśnie masowość objawów inicjatywy twórczej i nowatorskiego ujęcia sprawy.

Ujawnia się tu również wysoki poziom kulturalny robotników radzieckich. Oto garść faktów: 73 robotników z Kolumny ucy się korespondencyjnie w Instytucie Przemysłu Metalowego, 112 studiują w wieczorowej szkole technicznej budowy parowozów.

W stachanowskich szkołach, na kursach „technicznego minimum” uczą się prawie wszyscy robotnicy. W wielu oddziałach zakładów w Kolumnie powstały naukowe - metodyczne gabinety, w których nierzadko można spotkać robotników i inżynierów obmyślających wspólnie kolejne zadania produkcyjne.

Niedawno donosiliśmy w jednym ze swoich listów o wielkim ożywieniu, które wywołała w kraju inicjatywa moskiewskich działaczy gospodarczych pragnących przyspieszyć obieg środków obrotowych.

Zakłady w Kolumnie zebrały się w wyzwoleń z obrotu w roku bieżącym 15 milionów rubli. Minęło zaledwie 3 miesiące, a zakłady przełaziły już do Banku Państwa połowę tej sumy, czyli 7,5 miliona.

Frzer Koniagin zaoszczędził w tym czasie 2124 ruble, brygada Gólbiewa dała około 15 tys. rubli. Wszystko to jest skutkiem socjalistycznego stosunku do pracy i do powszechnego dobra. Robotnicy radzieccy kierują cały wysiłek na przyspieszenie wykonania planów produkcyjnych, by zapewnić dalszy potężny rozkwit gospodarki socjalistycznej.

Co znaczą trzy miliardy

W tych dniach odbyła się kolejna sesja moskiewskiej rady miejskiej delegatów pracowniczych. Zatwierdzono plan rozwoju gospodarki miejskiej oraz budżet na rok 1949. Mijając sprawozdania z tej sesji, widzieliśmy Moskwy najbliższej przyszłości. Prawie trzy miliardy rubli przeznaczono na inwestycje dla gospodarki

miejskiej. Oznacza to, że jeszcze więcej ulic zostanie poszerzonych, zjawia się nowe linie trolejbusowe i autobusowe zamiast hałaśliwych tramwajów; parki i skwery upiększają nowe dzielnice; Moskwa otrzyma dodatkową setki taksówek; do kilkunastu tysięcy mieszkań będzie doprowadzony gaz.

Chciałoby się przytoczyć słowa jednego z delegatów, wygłoszone podczas sesji:

„Podczas gdy świat kapitalistyczny nie może przezwyciężyć najgłębszych sprzeczności okresu powojennego i szuka wyjścia w przygotowaniu nowej wojny, ludzie radzieccy, uciekając z powodemtem w życie powojenny plan rozwoju gospodarki ludowej, przyspieszają tempo swego zwycięskiego ruchu naprzód, do komunizmu”.

W Moskwie, jak i w całym kraju, znajdują szerokie echo wypadki związane z historią rodzimiej i światowej kultury. Powszechnie była obchodzona w ZSRR 81 rocznica urodzin wielkiego rosyjskiego pisarza M. Gorkiego. Odbywały się przygotowania związane z obchodem 150-lecia urodzin A. Puszkina.

Jednocześnie społeczeństwo moskiewskie poświęciło szereg wieczorów wielkiemu poecie polskiemu Juliuszowi Słowackiemu.

Moskwa cześci Słowackiego

W Domu Teatralnym Pracowników Sztuki odbyło się, staraniem Związku Pisarzy Radzieckich, Słowiańskiego Komitetu ZSRR i Wszechnarowskiego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z zagranicą uroczyste posiedzenie, poświęcone setnej rocznicy śmierci poety. Odczyt o życiu i twórczości Juliusza Słowackiego wygłosił niedawno goszczący w Polsce znany poeta radziecki Stepan Szypaczew. Po zakończeniu uroczystego posiedzenia ambasador polski w ZSRR Naszkowski po dziękował serdecznie społeczeństwu radzieckiemu za gorące i przyjazne uczucia dla narodu polskiego i za szacunek do naszej kultury. W wielkim koncercie poświęconym pamięci Słowackiego wystąpili wybitni artyści Moskwy.

Gazety zamieszczają portrety wielkiego poety polskiego i artykuły o nim.

„Literaturna Gazeta” zaznacza, że w kraju radzieckim twórczość Słowackiego przyciągała i przyciąga uwagę zarówno czytelników jak i poetów oraz działaczy teatralnych. W 1919 roku pierwsze studio Moskiewskiego Teatru Artystycznego wystawiło dramat „Balladyna”. Sztukę inscenizował genialny reżyser teatru rosyjskiego Stanisławski.

W najbliższym czasie czytelnicy rosyjscy otrzymają dwutomowy zbiór prac wielkiego polskiego poety w nowych przekładach.

Siemion Garin

Pierwsza w Polsce świetlica na kółkach

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane, Zjednoczenie Poznańskie wpadło na ciekawy pomysł: wyszukać nia ciężarówko do akcji świetlicowej.

Pożyteczna ta inowacja powinna być naśladowana przez podobne instytucje budowlane, przenoszące się z miejsca na miejsce, a zatem mające możliwość urządzania stałej świetlicy.

„Świetlica na kółkach” pomyslowych poznańczyków jest to duży, kryty samochód, mieszczący 8 osób i sprzęt. Wóz jest wyposażony w radio, głośnik stały i 3 głośniki dodatkowe, oraz mikrofon.

(wr)

Rybackie sieci dalekomorskie produkujemy w kraju

Sieć do połowów dalekomorskich — podświadomy sprzęt dla rybołówstwa — nie były dotąd wyrabiane w kraju.

Obecnie Państwowe Zakłady Lin i Powrozów w Bielsku i Świebodzicach produkują sznurki rybackie z szalu, nie ustępujące produkcji zagranicznej, a Dalmor podjął inicjatywę produkcji siatek i zorganizowania sieciarni, w której rybacy dalekomorscy — sieciarze zestawiają sieci.

Pierwszą sieć wykonano i zestawiono w bm., ulepsząc konstrukcję detad używanych. Ulepszenie to powinno zwiększyć wydajność połowów o 20 proc.

Uruchomiono kursy sieciarskie dla chałupników, co pozwoli na zwiększenie produkcji i zapewni pomoc rodzinom rybackim.

Ponieważ w chwili rozpoczęcia sezonu śledziowego potrzeba będzie około 30 sztuk sieci dla wyposażenia trawlerów Dalmoru, wyprodukowanie ich w kraju przyniesie dużą oszczędność Państwu.

Dzięki Czytelnikom „Życia”

W Poświętnem dzieci stają na nogi

(Korespondencja własna z Wrocławia)

— Przedtem robiło się miesiecznie zaledwie jedna proteza, a teraz, od kad Czytelnicy „Życia” zajęli się naszymi dziećmi, po troje i czworo na tydzień stawia się na nogi — oznajmia przy wejściu do Zakładu dla dzieci kadek w Poświętnem pod Wrocławiem urzędniczka w kancelarii.

To właśnie ten Zakład, o którym niedawno donosiliśmy. Mieszcza się w nim dzieci warszawskie, okaleczone podczas powstania i na robotach w Niemczech.

Potrzeba jeszcze pieniędzy

W proteziarni niebawno ruch. Na półkach stalowe szkielety do budowania protez, wielkie płyty jasnożółtej skóry. Znajome twarze.

— To nasi chłopcy — mówi kierownik proteziarni Antoni Diateczuk — dostali nogi, raptem ich do cechu. Będą z nich fachowcy.

Twarze chłopców skupione, poważne.

— Żeby tak można było „oprotezować” jak najprędzej wszystkich naszych kolegów — wzdycha 16-letni Józef Wojtek — co, kiedy pieniędzy brak...

— Prosimy powiedzieć Czytelnikom — odzywa się od sąsiedniego warsztatu 17-letni Staś Malkowski — że i my z protezami w Poświętnem stajemy do Czynu Pierwszomajowego. Chcemy wykonać pracę jak najszybciej i najlepiej.

A kierownik Diateczuk dodaje:

— Potrzeba jeszcze 1 milion 900 tysięcy.

Ale nie tylko to...

Ael do władz ZUS-u

Kierownik Diateczuk uskarża się też na brak półfabrykatów dloni i ramion.

— Zwracałem się do Fabryki Protez ZUS-u we Wrocławiu, bo posiadają tam na składzie olbrzymie zapasy takich półfabrykatów z remanentu poniemieckiego, ale odmówili, motywując odmowę tym, że mają je wyłącznie dla inwalidów wojennych. A przecież nasze dzieci to także inwalidzi z powstania, czy oborów w Niemczech. Gdyby tak władze warszawskiego ZUS-u wpłynęły na swoją wrocławską filię.

Konkretnie: brak jest 10 prawych dloni, 8 lewych, 4 lewych ramion wraz z dlonią i 3 prawych ramion.

— Wracając do Zakładu, to posiadają tam na składzie olbrzymie zapasy takich półfabrykatów z remanentu poniemieckiego, ale odmówili, motywując odmowę tym, że mają je wyłącznie dla inwalidów wojennych. A przecież nasze dzieci to także inwalidzi z powstania, czy oborów w Niemczech. Gdyby tak władze warszawskiego ZUS-u wpłynęły na swoją wrocławską filię.

Warsztaty idą całą parą

Niemniejszy ruch niż w proteziarni panuje w warsztatach szewskim i krawieckim. Pracują tu chłopcy, którzy dostali protezy.

— Obszywamy nie tylko Zakład, ale przyjmujemy również i zamówienia z miasta. Zarobki idą na potrzeby wychowanków — objaśnia kierownik.

Oglądamy stopy listów, które nadeszły ostatnio do Zakładu. Przeważnie od młodzieży. Przeważa w listach Wołomin.

Uczniowie IV klasy Jerzy Wojtala i Andrzej Cichowicz z Wołomina pi-

— Adres wasz wyczytaliśmy w „Życiu” i nie zlekakaj piszemy. Interesuje nas tryb życia, jaki prowadzicie, wasze potrzeby i pragnienia. Postaramy się wszystko w miarę możliwości dostarczyć!

I znów inny list z tego Wołomina. Fiszec Teresa Baumgart i Maria Sosnowska, uczennice tamtejszej szkoły.

— Przeczytaliśmy w „Życiu” artykuł o waszym Zakładzie i pragniemy nawiązać korespondencję i będziemy się starać co tylko w naszych siłach wam pomóc.

Dzieci — kaleki kopią pilkę

Przy wyjściu z Zakładu przyjemna niespodzianka. Grupa rozbieganych chłopców kopie pilkę. Jeden z chłopców przebiega koło nas. To Adam Jurzysta (protezy na obie nogi).

I naprawdę można być wyjętym z Zakładu z uczuciem ulgi, gdyby nie przykuty do schodów beznogi i bezręki szereg, który napotykał zaskrobie, napotyka z jakimś dorosłym smutkiem, tej gonitwie „postawionych na nogi” kolegów się przygląda.

To są ci, dla których na razie na protezy nie ma jeszcze pieniędzy.

Irena Schulz.

W 5 minut z Mieszanki Luksusowej

„STELLA”

otrzymujemy wyborny pożywny napój

SPOSÓB UŻYCIA: Na szklankę zimnej wody wziąć 1 łyżeczkę mieszanki, następnie gotować przez 5 minut, odczekać, dodać mleka lub śmietanki.

Kr 589-1

Państwowy Moskiewski Teatr Dramatyczny

na gościnnych występach w Warszawie

„Młoda Gwardia” — A. Fadiejeva

Wysłaliśmy z teatru rozedrgani, przeczni przeżyciem o niezwykłej głębi artystycznej, o niezwykłym napięciu MORALNYM.

Sztuka jest inscenizacją słynnej powieści pisarza radzieckiego A. Fadiejeva, noszącej ten sam tytuł. Autorowi opracowania scenicznego Ochłopkowowi, reżyserom Złotowej i Kaminkowi oraz zespołowi Moskiewskiego Teatru Dramatycznego udało się rzecz nadzwyczaj trudną i dla rzadko w teatrze „wychodzi” wtopienie powieści w zwarty i żywy kształt sceniczny. Dlatego sądzę, że w niczym nie uchybił talentowi wielkiego pisarza, którym jest autor „Młodej Gwardii”, jeśli stwierdzić że to, co ujrzyliśmy na scenie, jest dziełem samodzielnym. Nie sposób też w tym wypadku ściśle oddzielić analizy sztuki od analizy koncepcji reżyserskiej i gry zespołu.

Treść sztuki można by zawrzeć w kilku zdaniach. Jest lato 1942 roku. To samo brzemienne w rozstrzygnięciu lato, którego szeroka skala dziejowa ukazał Wirta w „Wielkich dniach”. Tym razem jesteśmy w Krasnodonie, niewielkim miasteczku górniczym, niedaleko Woroszyłowgradu, na Ukrainie. Niemcy przerwali front. Groza ewakuacji. Ból niszczenia tego, co się budowało latami. Niemcy w Krasnodonie. Groza okupacji. Nie wszyscy zdolni do walki zostali ewakuowani. Część, wypełniając rozkaz i z góry opracowane plany, została, by dalej walczyć — podziemia. Nie wszyscy też młodziśże zdążyli uciec. Część pozostała — świadomie. Grupa

z miejscowego oddziału Związku Młodzieży Komunistycznej (Komsomol) tworzy organizację bojową — „Młoda Gwardia”. Chłopcy i dziewczęta z „Młodej Gwardii” dokonują zamachów, dezorganizują wysiłki wroga, zwalniają jeńców, niszczą listy „Arbeitsamtu” itp. Niemcy aresztują troje ze sztabu „Młodej Gwardii”. Jeden z aresztowanych załamuje się. Cały sztab wpada w ręce Niemców. Gina wszyscy — nieugięci. Pewni zwycięstwa sprawy, za którą umierają. Proste, prawie „banalne”, „prawie naiwne” — prawda? Ale JAK to zostało pokazane! Jak z tego wyrzucił się siłą PRAWDY i WZRUŚZENIA! Jak naturalnie brzmią tu WIELKIE słowa.

Ta sztuka nabrzmiała szlachetnym patosem (a wiemy, jak trudno jest bez fałszu wyrazić patos); ta sztuka, w której jest romantyka walki, bohaterstwa i bezgranicznego oddania socjalistycznej ojczyźnie (a wiemy, jak łatwo to wszystko roztopić w napuszonej deklamacji) — ta sztuka przemawia do nas językiem głęboko ludzkim PRAWDY charakterów; wzrusza obrazem autentycznej młodości; ogara nią wiekiem wielkiej, ogólnoludzkiej sprawy. I porywa — mimo tragicznego zakończenia — jakimś młodym, radosnym, niespożytym optymizmem.

Jak to osiągnął teatr?

Doskonałością i różnorodnością środków wyrazu sztuki teatralnej, w której surowy realizm szczęśliwie łączy się ze śmiałością, niekiedy plakato-

W której słowo, gest, światło, cień, barwa, dźwięk i muzyka — wszystko — współgra.

Dekoracje (Smirnow) sprowadzone są do ulamkowych, ale niezwykle sugestywnych fragmentów, które wyobraźnia widza skutecznie pobudza do działania, a nie do drobiazgowego naturalistycznego. Poszczególne sceny skomponowano w ten sposób, że akcja prawie zawsze skoncentrowana jest jedynie na części powierzchni scenicznej — przy maksymalnym wykorzystaniu obrotowości sceny, uruchamianej w oczach widzów. Daje to — obok płynności, niezbędnej dla odzwierciedlenia akcji wielopłaszczyznowej i wieloaspektowej — wrażenie ogromnej przestrzeni; swoistego scenicznego „zaplecza”, symbolizującego OBECNOŚĆ miasta i kraju. Wrażenie to potęguje na wpół przezroczysty ekran, umieszczony w głębi sceny, na którym zjawiają się już to kontury szyb (w chwili gdy mowa jest o ich wysadzeniu), już to kontury słupów telegraficznych, drzew itp. (podczas ewakuacji), już to po prostu cień plotu, dopełniający fragmentaryczną dekorację chaty.

Często spływa na środek sceny o gromnych rozmiarów ruchoma draperia czerwona — plastyczny wyraz OBECNOŚCI IDEI, za którą walczą i giną członkowie „Młodej Gwardii”.

Już pierwsza scena — rozmowa dziewcząt — wprowadza nas od razu w środowisko, dając galerię zindywidualizowanych charakterów — a równocześnie podaje „ton” i nastrój. Głuche odgłosy artylerii stanowią szczególny akompaniament dla zwierzeń, w których pobrzmiewa jeszcze dziecięca beztrośka, i naiwny sentymentalizm, i wesołe urwisłostwo. Ale wszystko to spala się w ogniu wojny. „Wot kaniec dietstwa” — mówi ze smutkiem Ula Grónowa.

Niezupełnie. Co bodaj najbardziej, wstępuje w „Młodej Gwardii”: ci chłopcy i dziewczęta przedziwianie i czą w sobie przedwczesną, męzną dojrzałość i powagę z naiwnością wczesnej młodości. Sierioża Tiulenin, wspinał się „szorstkiego” zucha, bez wahania podejmującego najbardziej szalone wyprawy czy Jurik Radik, 14-letni smyk, „odstawiający” wygę i specja bojowego i tak żywo przypominający nam uroczyste w butelki z benzyną dzieci Warszawy — żyją jeszcze na wpół i na trzy czwarte w świecie Jules Verne’a, szkoły, dzieciństwa.

Ala, co w tej młodzieży gorąco, to głębokie zrozumienie, o CO toczy się walka. Głębokie zrozumienie źródła siły, która jest w kraju i w nich samych.

Nie sposób, oczywiście, wyczerpać w recenzji wszystkich wątków dramatycznych. Ograniczmy się do kilku zasadniczych scen.

Scena wkroczenia Niemców do miasta. Tłum nieruchomieje w sieci oślepiających reflektorów. Zgrzyt motorów za sceną. Twarze tejeją. Daleki gardłowy rechot głosów. Zaden żołnierza niemieckiego nie wstąpił jeszcze na scenę. A przecież Niemcy już SA.

„Niemcy rozstrzelują wyłapanych przywódców partyjnych. Na scenie zastygła w bezruchu grupa „Młodej Gwardii”. Zza sceny — przylumiony śpiew Międzynarodówki. I nagle scena teatru dzwienne ogromnie — o wielką, ogólnoludzką sprawę. Patos uroczystego ślubowania, który składa przywódcą „Młodej Gwardii”, Olek Kozzewoj, a za nim pozostali — wydaje się nie tylko naturalny, ale KONIECZNY.

„Rocznica Rewolucji Listopadowej. Chłopcy i dziewczęta wypatują w mrok ulicy. Wydobychają ukryte flagi — i nagle umieszczony w głębi ekran rozświetla się, czerwienią drzącym pło-

mieniem dwóch flag. Cienie nadbiegających Niemców. Strzały. Wszystko.

Sceny w więzieniu. Nic z brutalnego go naturalizmu. Bicie i katowanie ukazane przy pomocy niejako aluzji — a mimo to wstrząsają. Oto zbliża się do Uli pijany esesowiec. Ręką wybija takt swawolnej muzyki, która zagłusza ma krzyki katowanych. Kiedy esesowiec dopadnie Uli, widzicie będziemy w mroku już tylko szamocące się cienie. Nie zbrutalizowano naszej wrażliwości, a przecież jesteśmy wstrząśnięci.

Wreszcie scena końcowa. Egzekucja. Na ekranie widzimy tylko cienie ustawionych z drugiej strony chłopców i dziewcząt. Słyszemy żarliwe słowa Olka Kozzewoja. I znowu: patos jest tu nie tylko naturalny, ale wydaje się wprost konieczny.

Jak grali? Właśnie w tym rzecz, że wcale nie zdawali się grać. Co najbardziej zdumiewa u artystów radzieckich — to wrażenie widza, że w tym wszystkim nie ma ani krzty gry, ani krzty wysiłku. Szywy roboty aktorów — jeśli tak wolno powiedzieć — są tu całkowicie niewidzialne. Oczywiście — za cenę ogromnej i drobiazgowej pracy, nie mówiąc już o talentach.

Nie mogę, niestety, wymienić wszystkich, ani szczegółowo analizować gry tych, których wymienię. Samoistwo z roli Olka Kozzewoja, przywódcy „Młodej Gwardii”, wydobyl cały zawarty w niej ładunek emocjonalny. Przejmująca wypada scena ślubowania — podobnie jak scena z Matką (w doskonałej interpretacji Połowikowej), czy delikatnie nakreślona scena miłosna, kiedy Olek żegna Ule. Raniewska epizodyczną — zdawało by się — rolę Babki Olka nasyciła tak głęboko ludzką prawdą, serdecznością, a równocześnie swoistym humorem — że przekształca ją

w niezapomnianą dla naszej wyobraźni postać.

Telnazow, jako zawiadacz Sierioża — prawdziwy w każdym akcencie. Kiedy już w więzieniu, spętany i pełzając, szepotał do siebie „Niczego, Sierioża, niczego Sierioża” — było to jedno z najśliczniejszych wrzawień wieczoru. Dziełom dotrzymywał mu krok Prusakow, jako 14-letni Radik Jurik.

Doskonałym typem „intelektualisty”, nieco zaleknionym w ruchach i młotki, ale nieugiętym w walce, był Miśnikow (w roli Wani Ziennuchowa).

Świdrin, którego pamiętamy jako niezdradzonego otworcę r. i. i. Stalina w „Wielkich Dniach” — pokazał nam skalę swego talentu w niewielkiej (zdawało by się) roli dyrektora kopalni, organizującego walkę podziemia.

Spśród wykonawców ról dziewczęcych wymienię tylko dwie: Gerdich, która w pełni wydobyla wewnętrzny żar z postaci Uli (i jak wspaniale brzmiał wiersz Iermontowski w ustatkach artystki); oraz Karpowa, która w roli pozornie swawolnej, a naprawdę pełnej radości życia i miłości Lubby Szewcowej stworzyła kreację na największą miarę. Scena, kiedy Lubba — dla odwrócenia ich uwagi — śpiewa dwu oficerom niemieckim i wyraża w wesołej piosence pogardę, gniew i nienawiść — była arcydziełem. A owo „A nu k’czortu fasioł, dawaj pień!” („Do diabła z faszyzmi. Zaspiewajmy!”) — rzucone w celi więziennej, przed egzekucją!

Skoło jednak mowa o Lubie, nie potrafim pominąć jej matki, którą Zwiagnierewa zagrała w sposób niezdrwany.

Nigdy jeszcze nie użyłem takiej ilości superlatywów, ale też nigdy dotąd nie widziałem tak zagranej sztuki.

Porwało.

Bolesław Wojciechowski

Po 5 tygodniach

Jeszcze sprawniej, jeszcze oszczędniej

Druka narada robotników budowlanych

5 tygodni temu, w Komitecie Warszawskim PZPR odbyła się pierwsza narada przedstawicieli przedsiębiorstw budowlanych. Przedyskutowano szereg bardzo istotnych zagadnień w budownictwie, których zrealizowanie pozwoliłoby na usprawnienie pracy, na poczynienie daleko idących oszczędności i zlikwidowanie marnotrawstwa. W środę, 13 b. m., ci sami przedstawiciele przedsiębiorstw budowlanych zebraли się ponownie w tej samej sali, aby podsumować dotychczasowe osiągnięcia — aby wykazać błędy i niedociągnięcia, których jeszcze nie usunęto.

Sprawozdania składali kolejno kierownicy najważniejszych przedsiębiorstw budowlanych, zatrudnionych w Warszawie.

SYSTEM TRÓJKOWY

Przedstawiciel Zjednoczenia Warszawskiego Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych, inż. Jaworski, stwierdził, że w przedsiębiorstwach, podlegających Zjednoczeniu, na terenie Warszawy, kwestia zespołów murarskich została niemal całkowicie już rozwiązana z pomyślnym wynikiem.

I tak np. już w roku ubiegłym w samej Warszawie pracowało 57 zespołów trójkowych murarskich, podczas gdy w całej Polsce — łącznie 350 zespołów. Wysiłek PPB pojdzie w kierunku dalszego propagowania systemu trójkowego w przedsiębiorstwach krajowych.

Nie zawsze jednak trzeba trzymać się kurczowo systemu trójkowego. Tak np. przy budowie Domu PZPR, o konstrukcji żelbetonowej, gdzie mury są lżejsze, wykonywane z cegły dziurawki, zastosowano z powodzeniem system dwójkowy.

W trójkach zespołów tynkarskich, których jest obecnie w Zjednoczeniu Warszawskim 26, dzięki systemowi murarza Trzcińskiego, wyniki poprawiają się stale. Brak jest wciąż narzędzi. Najbliższym zadaniem jest uzupełnić je.

Inż. Jaworski uważa, że do błędów należało niedzielenie się zdobyczami z dziedziny murarskiej m. in. systemem trójkowym, z innymi braćmi przedsiębiorstwami.

Fundusz budowy

Siedzib Związkowych

Na ostatnim posiedzeniu prezydium KCZZ rozpatrzono sprawę budowy i remontu domów związkowych. Prezydium KCZZ postanowiło utworzyć Związkowy Fundusz Budowy Siedzib Związkowych.

Równocześnie utworzona została Rada Funduszu Budowy Siedzib Związkowych, na czele której stanął przewodniczący KCZZ, Burski. W skład Rady weszli m. in.: wiceprzewodniczący KCZZ — Żukowski, sekretarze KCZZ — Walaszczyk i Jędrzejewski oraz przewodniczący zarządów głównych ważniejszych zw. zawodowych.

KRONIKA SĄDOWA

Kotłownia — wróg kotów

Milicjant zatrzymał Eugenie Kotłownicę, chcąc sprawdzić, co znajduje się w 2 koszykach. Było w nich 5 zardzewiałych kotów. Kotłownica tłumaczyła się, że jest chęra i chciała z kotów zdjąć skórę, aby podszyc sobie pałto. Koty kupiła rzekomo od nieznanego chłopca, któremu zapłaciła 150 zł.

Sprawa przekazano do Sądu Grodzkiego w Warszawie. Sąd, z uwagi na podeszły wiek oskarżonej oraz jej chorobę, skazał ją na 2 tygodnie aresztu.

Nie dla robotników wszystko dla siebie

Władze prokuratorskie sporządziły akt oskarżenia przeciwko Kazimierzowi Sawińskiemu, właścicielowi fabryki przy ul. Włanowskiej 1 w Warszawie, za złe odnośnienie się do pracowników.

Błąd ten PPB będzie starało się obecnie naprawić.

W Zjednoczeniu tym zwrócono również uwagę — po pierwszej naradzie budowlanej w KW PZPR — na należyte wykorzystanie transportu. Braki usunięto, a jednocześnie dla należytej konserwacji sprzętu — wprowadzono 1 dzień w miesiącu, kiedy każdy samochód jest poddawany kontroli i konserwacji.

W dziedzinie mechanizacji robót budowlanych wprowadzono karty sprzętu, dzięki którym jest on należyście kontrolowany.

DODATKOWY BODZIEK

Spółeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, którego pracę charakteryzował inż. Dubiński, zwróciło szczególną uwagę w tym 5-tygodniowym okresie na dalsze usprawnienie istniejącej już poprzednio szerokiej racjonalizacji oraz na należyte prowadzenie współzawodnictwa.

W tej ostatniej dziedzinie, podobnie zresztą, jak i w innych przedsiębiorstwach, bardzo dodatnio na podniesienie wydajności pracy wpłynęło współzawodnictwo, zorganizowane w związku z czym SPB przyspieszyło pracę od 10 dni do 2 i 3 tygodni, przyspieszając część robót z planu majowego na kwiecień. Dzięki użyciu tego samego personelu, uzyskano ok. 5 mil. zł. oszczędności. Łącznie w Warszawie SPB wykonało takich przyspieszonych prac na sumę ok. 32 mil. złotych.

Nie posiadając zbyt bogatego wyposażenia sprzętowego, SPB stara się wykorzystywać mechaniczne jednostki do maksimum. Pomaga do tego zorganizowanie bardzo silnego, scentralizowanego ośrodka sprzętowego. W dziedzinie zaopatrzenia SPB zwoziło już poważną część potrzebnej cegły na tegoroczne budowy — bo ok. 10 mil. sztuk. Ponadto, jako niewątpliwie osiągnięcie, trzeba zanotować uruchomienie własnego

ośrodka produkcji lekkiego betonu (piano-betonu).

Do błędów tego przedsiębiorstwa należy zaliczyć zbyt małe poświęcenie uwagi murarskim trójkom. Zagadnienie to będzie postawione obecnie obok racjonalizacji i oszczędności — na pierwszym planie.

KIEROWNICTWA TEŻ WSPÓŁZAWODNICZĄ

Przedstawiciel Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr. 1, inż. Miechowski, podkreślił, że od pierwszych narad na wszystkich budowlanych ruszyły z martwego punktu tak ważne sprawy, jak współzawodnictwo, organizowanie systemów trójkowych, czy dyscyplina pracy. Początkowo niektórzy murarze odnosili się nieufnie do systemu trójkowego, jednakże kiedy „namacalnie” przekonali się o korzyściach, zainteresowanie wzrosło.

Na podkreślenie zasługuje fakt wprowadzenia współzawodnictwa indywidualnego między personelem technicznym poszczególnych kierownictw budowy.

Nie dobrze przedstawia się w tym przedsiębiorstwie sprawa opuszczania godzin pracy, które dochodzi do 10 proc. dziennie. Najbliższym zadaniem będzie właśnie wzmocnienie dyscypliny.

W obszernej dyskusji wypowiadał się szereg przedstawicieli kół poszczególnych przedsiębiorstw, którzy podsumowywali wyżej wymienione zagadnienia i dorzucali swoje spostrzeżenia, poczynione na budowlanych. Niewątpliwie wszystkie sprawy omówione na drugiej naradzie budowlanej w KW PZPR znajdują szerokie echo na budowlanych, a uchwalone wnioski przyczyniają się do dalszego usprawnienia robót budowlanych. (AS)

Sport na nowych zasadach w oparciu o związki zawodowe

Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu zorganizowała konferencję, na której poinformowano przedstawicieli prasy o nowej strukturze sportu pracowniczego, jakie są jej założenia ideowe i jaki stosunek najwyższych władz związkowych do kwestii wychowania fizycznego i sportu wyczynowego.

O tej ostatniej sprawie mówił na konferencji przewodniczący KCZZ — Burski.

Sport jest jednym z zasadniczych odcinków zadań, stojących przed ruchem związkowym. KCZZ zdaje sobie doskonale sprawę z faktu, że właśnie powszechne wychowanie fizyczne i sport zdecydowały o zdrowiu dorastających pokoleń i pośrednio wpłynęły na coraz lepsze wyniki we współzawodnictwie pracy.

Jednakże przy budowie nowego systemu sportowego stoi przed związkami zawodowymi poważne zadanie. Należy przede wszystkim przeprowadzić bezwzględnie walkę ze zdemoralizowaniem panoszącym się we wszystkich niemal dziedzinach życia sportowego.

Na zakończenie swego referatu przewodniczący KCZZ dodał, że nazwy klubów przystępujących do poszczególnych zrzeszeń sportowych będą za-

chowane, jednakże kluby takie będą musiały zawsze podkreślać swą przynależność do danego Zrzeszenia.

KOŁA SPORTOWE I KLUBY

Jako następny zabrał głos przewodniczący Rady dr Zajackowski. Przedstawił on główne zasady nowej struktury organizacyjnej sportu związkowego.

W 1946 r. KCZZ rozpoczął organizowanie sportu na nowych zasadach. Nawet kluby przy zakładach pracy zostały zreorganizowane, gdyż dawniej działały one w oparciu o dyrekcję fabryki a obecnie — o czynnik społeczny, jakim są Rady Zakładowe.

Podstawą nowej organizacji sportu będą koła sportowe przy poszczególnych zakładach pracy. Koła te będą miały za zadanie przeprowadzenie szeroko zakrojonej akcji wychowania fizycznego. Przygotują one pracowników do udziału w imprezach masowych i pomogą przy zdobywaniu Odznak Sprawności Fizycznej. Dopiero ci członkowie kół sportowych, którzy będą chcieli nastawić się na sport wyczynowy będą mogli wstępować do klubów sportowych.

ZRZESZENIA SPORTOWE

Sport związkowy dzieli się na 9 Zrzeszeń Sportowych. Są to: Kolejarskie (Zw. Zaw. Kolejarskie), Stal (Zw. Zaw. Metalowców i Hutników), Górnik (Zw. Zaw. Górników), Budowlani (Zw. Zaw. Prac. Budowlanych i Zw. pokrewne), Chemicy i Przemysł Drzewny (nazwa na razie nieustalona), Włókniarz (Zw. Zaw. Włóknarzy i Zw. Odzieżowców), Ogniwo (Prac. państwowych, samorządowych, sądowonictwo itp.), Spójnia (Spółdzielcy i prac. handlowi) wreszcie Związkowców dla pozostałych związków.

BUDŻET — PONAD MILIARD ZŁ. Budżet Związkowej Rady na rok 1949 zamknięty się cyfrą 1 miliard 28 milionów złotych. Z sumy tej przeznaczona jest 400 mil. na sprzęt, 200 mil.

Na poprawę warunków bytu klasy robotniczej wydatkowano z dotacji Państwa 2 mild. zł

Rada Państwa, pragnąc wskazać właściwy kierunek prac samorządów miejskich oraz zwrócić uwagę na ciążące na nich zadania w dziedzinie troski o warunki bytu klasy robotniczej, powzięła 15 września 1948 r. uchwałę o przyżyciu z pomocą finansową związkom samorządowym

24 bm. w całym kraju

gminne zebrania chłopów

24 b.m. odbędzie się w całym kraju masowe gminne zebrania chłopów celem zapoznania szerokiego ogółu członków ZSCh z powziętymi przez III Krajowy Zjazd ZSCh uchwałami. W związku z tym 14 b.m. odbyły się we wszystkich województwach odprawy prezesów powiatowych zarządów i aktywów ZSCh, w których wzięli również udział przedstawiciele Zarządu Głównego ZSCh, partii politycznych, ZMP, OKZZ, organizacji społecznych, wojewódzkich rad kołowych, spółdzielczości oraz samorządu.

Na konferencjach omówiono zagadnienia sprawnego zorganizowania i przeprowadzenia zebrania gminnych oraz przygotowania do święta pierwszomajowego.

Tą t.zw. akcją „R” objęto 84 miasta i powiatowe związki samorządowe, asygnując na ten cel 2 mild. zł. Mimo krótkiego czasu wszystkie zaprojektowane prace zostały wykonane.

Za 2 mild. zł. wyremontowano w kraju 40.033 izby mieszkalne, 2.363 pomocnicze budynki gospodarcze. Odbudowano 1.872 mtr. kw. domów kultury, 154 izby przedszkoli oraz naprawiono 57.383 mtr. bież. jezdni i 205.185 mtr. bież. chodników ulicznych, zainstalowano 4.694 punkty świetlne, odbudowano 440 m. kw. mostów żel. i przepustów drogowych, 1957 m. kw. mostów betonowych, 554 m. kw. mostów drewnianych. Sieć tramwajowa wzrosła o 8,5 km., sieć trolejbusowa o 1,9 km. W kąpieliskach i łaźniach zainstalowano 185 wanien i 20 natrysków. Ulice w dzielnicach robotniczych otrzymały 43,3 km. oświetlenia gazowego i 20.374 mtr. bież. przewodów gazowych i 1.051 dołążeń gazowych do domów.

W skupiskach robotniczych przeprowadzono 41.773 mtr. bież. przewodów wodociągowych i 14.993 mtr. kanalizacyjnych, instalując 200 studni artezyjskich oraz 6 cystern do wody. Zakłady Oczyszczania Miast wyposażono w nowy sprzęt, otrzymując: 33 samochody, 6 wozów konnych, 18 beczkowozów, 1.500 zbiorników do śmieci oraz w przyczepy i ciągniki. W dzielnicach robotniczych z przyznanych dotacji założono 115.922 mtr. kw. parków i zieleni oraz 26.880 mtr. kw. ogródków jordanowskich. W wyniku przeprowadzonej melioracji osuszono 1.770.075 m. kw. gruntów, budując 2.027 mtr. bież. kanałów oraz oczyszczając 1.550 mtr. sześć. stawów.

Zjazd połączeniowy

pracowników sztuki i kultury

14 kwietnia b.m. odbyły się zjazdy delegatów sześciu związków artystycznych, a mianowicie: ZASP-u, Związku Muzyków, pracowników Polskiego Radia, pracowników filmowych, Związku Art. Widowiskowych oraz Związku Artystów Scen Żydowskich. Na zjazdach tych, zgodnie z uchwałą plenium komisji organizacyjnej, powołanej przez te związki, nastąpiła ich likwidacja w celu utworzenia jednego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pracowników Sztuki i Kultury.

Zjazd połączeniowy odbędzie się w dniach 15 i 16 b.m. w sali Teatru Polskiego w Warszawie.

Rady starej gospodyni

Odpowiadam na pytania...

Zosiu mila — otrzymałam Twój list z zapytaniem i spieszę odpowiedzieć na nie jak najspieszniej, abyś mogła zastosować te przepisy jeszcze do przygotowań świątecznych. A więc najpierw: CIASTO NA BABKĘ I PŁA-CEK: 1 kg maki, 1/2 litra mleka,

4 żółtka, 15 dkg masła lub margaryny, 5 dkg rodzynków, 5 dkg drożdży, 20 dkg cukru, wanilia, skórka pomarańczowa; 1 szklankę maki zaparujemy 1 szklanką wrzącej wody, dokładnie mieszamy, aby nie było grudek. Gdy ciasto trochę przestygnie, dodajemy wyrosnięte drożdże (drożdże posypujemy trochę cukrem, aby „ruszyły się”), i odstawiamy na pewien czas aby ciasto nieco urosło. W tym czasie ucieramy żółtka z cukrem, roztopimy masło. Do lekko wyrosniętego rozcinyu dodajemy resztę maki, mleko, utarte żółtka, roztopione masło, wanilię, rodzynki, „zapachy”. Wyrabiamy ciasto bardzo starannie, najmniej 20 minut, aż będzie odstawać od ręki. Pozostawiamy w ciepłym miejscu przykryte ściereczką, aż podwojnie wyrosnie. Następnie wkładamy do wysmarowanych tłuszczem foremek babkowych, lub foremek na placek,

czekamy, aby ciasto lekko podrosło, smarujemy rozbitym jajkiem i pieczemy w średnio gorącym piecu. Gdy ciasto jest upieczone (próbować patyczkiem) posmarować lukrem ugotowanym z cukru i wody i wstawić na chwilę do ciepłego pieca, aby lukier zastygł.

DESZKOPT NA TORT: Ile jajek tyle łyżek stołowych cukru, tyle łyżek maki, 1/2 — 1 łyżeczki od herbaty proszku do pieczenia, zależnie od ilości jaj. Całe jaja wbijamy do donicy, dodajemy cukier i ubijamy trzepaczką najmniej przez 20 minut, gdy jest więcej niż 5 jajek, ubijamy 30 minut. Masa powinna być bardzo jasna i puszysta. Następnie dodajemy po łyżce mąki wymieszanej z proszkiem do pieczenia i lekko mieszamy z ubitymi jajkami najlepiej drewnianą łyżką. Całą masę wlewamy do wysmarowanej tłuszczem i wysypanej suchą bułeczką tortownicy i wstawiamy do dobrze ciepłego pieca. Probując patyczkiem (gdy suchy — ciasto ma do syć) czy ciasto upieczone, starajmy się robić to delikatnie, aby nie potrzaskać zbyt twardą tortownicą. Wyjąć z tortownicy jeszcze gorące.

Twoja ciotka

DOBRA GOSPODYNIA kupuje DROŻDŻE suszone tylko w P. C. H.

Nina Jemeljanowa

Tłum. Jan Krusz

Wyjście z kotła

(Opowiadanie)

6)

„Ojciec” skreślił „swojaka” z machorki gospodarza. — Wali cały potok ludzi, a każdy może wyspać gospodarza. Skierowali się, wskazali nocleg... A choćby taki wujek Jegor. Co on tam o nas wie?

— Jegor — rozumny człowiek, — powiedział nauczyciel. — Słusznie, — potwierdził Piotrek. — Jegor zna się na ludziach. — Jednakże obca dusza — to sprawa ciemna — powiedział „ojciec”.

Przy kolacji Piotrek i „ojciec” rozgadali się z nauczycielem o wielu potwornościach które widzieli na drogach w ciągu tych dwóch miesięcy.

„Ojciec” uważał, że z nich dwóch, właśnie on jest starszy i ważniejszy i, że to Piotrek przyłączył się do niego, a nie on do Piotra. Nauczyciel jednak traktował to inaczej i z niewiadomych powodów częściej zwracał się do Piotra. Zapanałowali między nimi od razu wzajemne zrozumienie, czego nie było w stosunku nauczyciela do „ojca”. Gdy Piotrek opowiedział o niemieckich bestialstwach, dokonywanych na ludności cywilnej, nauczyciel powiedział:

— Schiller mówił: „wystarczy uciwłego człowieka wykołcić, a już się staje niewolnikiem czarta”. — Nauczyciel sięgnął na półkę po tom Schillera. — O tutaj napisane... — obracał kartki w książce. — A choć teraz jest bardziej wykołcony, niż przeciętny, ograniczony Niemiec?

Żona nauczyciela odeszła do sąsiedniego pokoju, poruszając się zgrębnie w ciemności; przeszła do komory, przyniosła dwa wypchane sienniki i rozelała je na ziemi obok stołu.

Ledwie gospodarze i goście ułożyli się do snu, gdy do domu podjechało konno kilku ludzi. „Ojciec” zasnął nagle i mocno i nie słyszał jak

jeźdźcy zeskoczyli z koni, które tłoczyły się w furcie, nie dosłyszawszy pukania do drzwi, chociaż ten właśnie hałas rozbudził go. Po okniekiemu dojrzał duże, ciemne ręce gospodyni, oświetlone żółtym, drzącym płomykiem: niosła ostrożnie mizerne światelko przez ciemną izbę. Długa i cienka jak drut, smuga kopcia wahała się w przejściu tuż przy ramieniu staruszki.

Do izby wszedł niemiecki oficer, wysoki i prosty, a razem z nim czterech młodych żołnierzy, zaledwie podrostków.

Nauczyciel wyszedł do nich z pokoju, gdzie się już przedtem ułożył na szerokim drewnianym łóżku, i wkładając na rękawy marynarkę spokojnie zapraszał przybyłych do wnętrza, jakkolwiek nikt z nich nie pytał o zaproszenie. Dwóch żołnierzy pozostało w izbie, dwaj poszli do koni.

— Spać — powiedział oficer po rosyjsku, przechylając cały tułów na prawo i na lewo i rozglądając się po izbie, dodał po niemiecku, że właśnie tu skierowano go na nocleg.

Nauczyciel uklonił się z godnością i skinął na żonę: ta postawiła światło na stole, weszła do sąsiedniej izby i poczęła zdejmować z męzowskiego łóża koldrę i prześcieradło.

Oficer zapalił kieszonkową latarkę elektryczną, poszedł za gospodynią oświetlając ściany szerokim kręgiem światła.

Wskazał palcem na pościel nauczyciela i pokręcił przecząco głową. Wówczas nauczyciel przyniósł dwie ławy z pierwszej izby i załaził je mteracem ze swego łóżka. Żona wydoszła z kufla białe prześcieradło z ręcznymi koronkami i przykryła materac. Oficer stojąc na progu oświecił latarką leżących na podłodze „ojca” i Piotrka i spytał:

— Wer ist da?

Nauczyciel odpowiedział:

— Moja rodzina, meine Familie. — Obok nich staruszka ślała leże dla niemieckich żołnierzy. — Zaraz przyniosę dokumenty. — I nauczyciel wyszedł z izby.

— Oh, Schiller! — oficer dostrzegł książkę pozostawioną na stole. Otworzył, odwrócił stronę i popatrzył na portret Schillera. Nauczyciel przyniósł dwa paszporty i położył je przed oficerem. Oficer przejrzał jeden: zwykły rosyjski paszport — i rozpiął guzik munduru.

— Schlafen! — powiedział.

Żołnierze wchodzili do izby i znów wychodzili na dwór, brali wiadra pobrękuje uchwyty, prosili gospodynię o owies dla koni.

„Ojciec” leżał w jednym szeregu z niemieckimi żołnierzami. Ci grzebali się długo. Jeden z nich schyłony oświecił kąty pokoju elektryczną latarką. Dwaj inni rozbierali się i ruchy ich rąk rzucały na ściany ogromne cienie, które kładły się załamane na sufit.

„Ojciec” odczuwał fizyczny wstręt do sąsiadów i do tego wszystkiego co robili. Wszyscy — jak to zwykli żołnierze — zdejmowali buty, drapali się; jeden drugiego uderzył w plecy, a ten zaśmiał się lejąc w przód. Opowiadali sobie coś wesołego głośno się śmiejąc, co jeszcze bardziej potęgowało wstręt „ojca”, jego złość przyspieszało tętno serca. A więc on, we własnej ojczyźnie, musi tłumnie w sobie wżgardę i nienawiść do wroga, kryć ją, gdy tamtym wolno było śmiać się, ciskać butami o podłogę, panoszyć się w cudzym domu, jak we własnym.

„Ojcu” przyszło na myśl, że dwadzieścia cztery lata temu, w czasie pierwszej wojny światowej, bratał się jako młody żołnierz z ich ojcami. „Jak daleko odeszliśmy od siebie — oni i my!” — pomyślał. I przypomniał sobie, jak po powołaniu go z rezerwy do wojska marzył o powrocie do pozostałej w Woroneżu rodziny, do umiłowanej pracy w drukarni, do ustalonego raz na zawsze trybu życia. Teraz już jednak nie mógł o tym myśleć, przynajmniej tak długo, dopóki cały kraj nie powróci do normalnego bytu.

Żołnierze, leżący obok „ojca” od razu zachrapali. Nagle „ojciec” z całą wyrazistością zdał sobie sprawę, że jego sytuacja nie jest bynajmniej zabawna i że należałoby trzymać się zdaleka od tego domu.

Wydać się stąd w nocy i uciec?

(D. c. n.)

Komunikacja, kina, teatry i urzędy w czasie Świąt Wielkanocnych

TRAMWAJE, AUTOBUSY I TROLLEY-BUSY kursować będą w sobotę tylko do godz. 18-ej. Przerwa w komunikacji nastąpi w pierwszym dniu Świąt. Najbardziej ruch podjęty będzie w poniedziałek.

KOMUNIKACJA PASAŻERSKA NA WISLE po przerwie w pierwszym dniu Świąt odbędzie się normalnie.

Podobnie „LOT” podejmie normalną komunikację w poniedziałek, po jednodniowej przerwie.

AUTOBUSY PKS będą kursowały normalnie aż do soboty. W niedzielę ilość wozów znacznie zmniejszona. Normalna komunikacja autobusowa będzie wznowiona w poniedziałek.

KINA WARSZAWSKIE nie będą czynne od Wielkiego Czwartku do Wielkiej Soboty włącznie. W pierwszy i drugi dzień Świąt seanse odbędą się normalnie.

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI nieczynny będzie tylko w Wielką Sobotę i Sobotę. Inne teatry stołeczne będą nieczynne od Wielkiego Czwartku aż do pierwszego dnia Świąt włącznie.

URZĘDY I INSTYTUCJE PAŃSTWOWE pracować będą w Wielki Piątek do godz. 13-ej, a w Wielką Sobotę do godz. 12-ej. Normalne urzędowanie rozpocznie się dnia 19 b.m.

PLACÓWKI POCZTOWO-TELEKOMUNIKACYJNE w Wielką Sobotę czynne będą do godz. 17-ej. W pierwszym dniu Świąt Winiarki, dorożki i sprzączki będą nieczynne.

W drugim dniu Świąt — Poniedziałek Wielkanocny — dnia 19 kwietnia br. urzędy dzielnicowe będą czynne dla przyjmowania listów pocztowych i sprzedaży znaczków od godz. 9 — 11-tej z jednorazowym doręczaniem wszystkich przesyłek.

Urząd Telekomunikacyjny przy ul. Nowogrodzkiej będzie w tym dniu czynny normalnie przez wszystkie dni Świąt.

Most średnicowy gotów Między Warszawą a Pragę już jeżdżą pociągi

Od wczoraj most Średnicowy został już właściwie przekazany do użytku. Na razie jeżdżą po nim tylko pociągi, wywożące ziemię z tunelu dla poszerzenia nasypu praskiego, ale już za kilka tygodni przejadą tędy elektryczne pociągi osobowe, które połączą Otwock i Mińsk Mazowiecki bezpośrednio z Dworcem Głównym.

Ostatnie dni przeszły pod znakiem próby wytrzymałości mostu, która dla jednego toru została przeprowadzona 13 b.m., dla drugiego zaś — 14 b.m. Egzamin końcowy przeszedł również wiadukt nadbrzeżny po stronie praskiej. Obydwie próby — zarówno most, jak i wiadukt, wypadły pomyślnie.

JESZCZE SIĘC ELEKTRYCZNA

W tej chwili prowadzi się na moście tylko roboty wykończeniowe, jak układanie mostowni (blachy stanowiącej „nawierzchnię” mostu), oraz montowanie korytek dla kabli elektrycznych. Na słupach trakcji elektrycznej ekipy fachowców zakładają już uchwyty, na których zawieszona będą przewody elektrotrakcyjne.

Po stronie praskiej sić elektryczną przełączają już od Dw. Wschodniego do wiaduktu „wystawowego”. Bezpośrednio po Świątach rozpocznie się naprawa uszkodzonej barierki na wiadukcie między Solecem a ul. Czerwonego Krzyża. W tym czasie odbędzie się także ostateczna próba wiaduktu nad ul. Nadbrzeżną i Wybrzeżu Kościuszkowskim.

W związku z zakończeniem zasadniczych prac, w najbliższym czasie rozpocznie się stopniowe likwidowanie placów budowy przy moście Średnicowym. Większość materiałów powędruje do Torunia, gdzie będzie budowany nowy most drogowy. Do budowy mostu toruńskiego skierowana będzie również część robotników.

DZIĘKI WSPÓŁZAWODNICTWU

Tak wczesne sfinansowanie zakończenia robót było możliwe przede wszystkim dzięki wielkiej ofiarności robotników „Mostostal”. Przez cały czas trwania robót poszczególne grupy i brygady robotnicze współzawodniczyły z sobą, starając się uzyskać jak najlepsze wyniki.

Dzięki współzawodnictwu pracy montaż wszystkich prześleń zakończony został już 8 grudnia ub. roku, czyli na kilka tygodni przed wyznaczonym terminem.

Aby budowę wykonać w terminie trzeba przyspieszyć dokumentację

Na 466 budowli, które w br. powstają na terenie stolicy — 101 nie posiada jeszcze dokumentacji prawnej, 108 — dokumentacji technicznej.

Paczki na święta dla najbiedniejszych

Wydział Opieki Społecznej rozda na święta podopiecznym 1.500 paczek. Każda paczka zawierać będzie: 1/2 kg masła, 1 1/2 kg cukru, 2 kg maki, 1 kg mękanonu i 1 kg grochu.

W punktach opiekuńczych każde z dzieci otrzymało paczkę z ciastem, kiełbasą, jajkami i cukierkami.

Dnia 10 kwietnia 1949 po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w Poznaniu opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana matka i babcia S. + P.

Z GRZĄDZIELSKICH
Bronisława Stefanowa RAKOWICZOWA
przeżywszy lat 63, o czym zawiadamia w ciężkim smutku pogrzebna K. 1949-1
RÓDZINA.
Poznań-Winiary, Napolczńska 86 m. 2

S. + P.
Aleksander LIPINSKI
po krótkich cierpieniach zakończył życie dnia 12 kwietnia 1949 r. przeżywszy lat 57.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Warszawie w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach w wtorek dnia 19.4.1949 r. o godz. 11 r., po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają pozostali w żałobie żona, siostra i rodzina.
5987-1

S. + P.
ELLA WYSOCKA
starąsę skierowy Centrali Tekstylnej i b. Sekretarisk Gimm. im. M. Rępa po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zmarła w Bogu dnia 13 kwietnia 1949 r. przeżywszy lat 55.
Wyprowadzenie zwłok z kapłanem im. Halperntow przy ul. Młynarskiej odbędzie się dnia 16 b.m. w sobotę o godz. 11 r. na cmentarz Ewangelicko-Augsburski do grobu rodz. o czym zawiadamiają pogrzebni w ciężkim smutku K 1949-1
Brat, bratowa, bratanica i rodzina.

Centrala Handl. Przem. Elektrotechnicznego
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE WYDREBNIONE
BIURO SPRZEDAŻY
OSPRZĘTU INSTALACYJNEGO
WARSZAWA, UL. LWOWSKA 1
zaangażuje natychmiast:
WYKWAŁIFIKOWANYCH PRACOWNIKÓW biurowych ze znajomością branży elektrotechnicznej.
WYKWAŁIFIKOWANE MASZYNISTKI.
Podania wraz z życiorysami należy składać: Warszawa, ul. Lwowska 5 Wydział Personalny III p.
K 1949-1

I OGŁOSZENIE
Likwidator spółki „HA-TE-RE” Hurtownia Techniczno-Budowlana, sp. z o.o., na zasadzie art. 265 Kod. Handl. niniejszym zawiadamia, że na mocy uchwały zgromadzenia spółników pomienionej spółki z dn. 7 stycznia 1949 r. otwarta została likwidacja spółki. Wierzyciele spółki winni zgłosić swoje wierzytelności w ciągu trzech miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia, likwidatorowi pod adresem siedziby spółki, Warszawa, Wrońska 45.
9406-1 Likwidator (—) H. Patzer.

Wytwórnia Biżuterii Srebrnej
W POZNANIU
poszukuje
HURTOWNIĘ
lub PRZEDSIĘWZIĘCIA
Oferty Biuro Ogłoszeń „Par”
Poznań, Ratajczaka 7 dla „4310”
K 1949-1

Złoto dentystyczne
POLECA K 1159-0
S. KULESZA
Warszawa, Al. Gen. Sikorskiego 21.

Kurs podoficerski
Straży Ogniowej
Komenda Warszawskiej Straży Ogniowej organizuje jednomyślny kurs podoficerski.
Wykłady rozpoczyna się 2 maja br. W kursie weźmie udział 60 ludzi, którzy będą szkoleni w Wydziale Straży przy ul. Marcinkowskiej.
W czasie zajęć prowadzone będą oprócz wykładów teoretycznych ćwiczenia w terenie. Słuchacze kursu wezmą udział w akcjach przeciwpożarowych. Wykładowcami będą starsi oficerowie straży, inżynierowie połączni z PUW oraz lekarze z PKK.
Po zakończeniu kursu odbędą się egzaminy połączone z pokazami i uroczystością rozdania dyplomów.

Stacja filtrów pośpiesznych ruszy 1 lipca
Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji remontuje nieczynną od czasu wojny stację filtrów tzw. pośpiesznych.
Zadaniem stacji jest wstępne oczyszczenie wody wylanej z młtu, w celu zmniejszenia czasu i kosztów jej filtrowania w drugiej stacji filtrów tzw. powolnych, oczyszczających wodę z bakterii.

Będzie widniej na przedmieściach Elektrownia Warszawska przed 1-Maja

Samodzielne Wydziały Sieci i Wytwarzania Elektryczności Warszawskiej przyspieszyły do czynu 1-majowego. Zakład Sieci postanowił przyspieszyć z pomocą robotniczej ludności Warszawy i w planie swym umieścić oświetlenie ulic na przedmieściach. Światło elektryczne otrzymają ulice: Polska (Siekierki), Czechowicka, (Grochów), Ks. Janusza (Wola), Dolna i Jaworska (Mokotów), Spiska (Ochota), oraz Białolecka, Wysockiego, Ciemna, Trojanowska, Olska i Józefowska (Targówek). Energia elektryczna zostanie doprowadzona również do domów, znajdujących się na tych ulicach. Ogółem ustawii się ok. 80 latarni.

U stóp pomnika Bohaterów Getta
Centralny Komitet żydów w Polsce zawiadamia, że dnia 19 b.m. w VI Rocznicę Powstania w Getcie Warszawskim odbędzie się składanie wieńców u stóp pomnika Bohaterów Getta.
Zbiórka delegacji z wieńcami 19 kwietnia br. godz. 15.45, ul. Żamenhofa róg ul. Wilejskiej.

Szkoła we Freylich czeka na piłkę
Z notatki zamieszczonej w „Życiu” dowiedzieliśmy się, że Główna Rada Sportu Wielkiego Związku przydzielił piłkę nożną jednej ze szkół na terenie powiatu Sierpeckiego.
Jako opiekun szkoły mazurskiej we wsi Freylich, poczta Pasym, pow. Sierpecki, chcieliśmy zapytać się czy piłka nie mogła być przydzielona najmłodszemu szkole w Freylich.
M. Rembertowicz

13 mil. zł. oszczędności w pierwszym etapie

Pierwszym etapem oszczędności w Zarządzie Miejskim będzie Czyn 1-majowy pracowników wydziałów administracyjnych i przedsiębiorstw Z. M.

Trzeba się rozliczyć z asygnat mlecznych

Asygnaty mleczne, ważne od 16 maja do 15 czerwca, wydawane będą zakładom pracy, zatrudniającym powyżej czterech pracowników — od 21 do 30 b.m. włącznie w gmachu Ubezpieczalni Społecznej, Czernałkowska 231, parter i I p., w godz. od 8 do 14.
Należy niezwłocznie rozliczyć się z asygnat mlecznych, pobranych w grudniu, styczniu, lutym i marcu, w przeciwnym bowiem razie rachunek pracodawców będzie obciążony za niewrócone asygnaty wg wolnorynkowych cen mleka.

Rosną domy przy Trasie W—Z „Betostal” przed 1-majem

Przy budowie siedziby Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego przy ul. Miodowej 5 (dawny pałac Soltyka) 180 robotników stanęło do współzawodnictwa pracy dla uczczenia Święta 1-Majowego.
1 kwietnia b. r. Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane „Betostal” przystąpiło do budowy gmachu 50-metrowej długości o 3 kondygnacjach. Budynek ten przylega do b. pałacu Biskupów położonego przy ul. Senatorskiej, który jest już prawie odbudowany. Roboty przy gmachu

od ulicy Miodowej 5 rozpoczęło od fundamentów piwnicznych i już w 2 tygodnie podciągnięto mury pod 1 piętro. Załoga robotników zobowiązała się wyciągnąć 3 kondygnacje tego budynku pod gzyms na dzień 1 Maja, podczas gdy w tym stanie budowa miała się znajdować według harmonogramu dopiero na 1 lipca.

Dzięki współzawodnictwu i zalekaniu czynu 1-Majowego przez robotników, a co za tym idzie przyspieszeniu robót oszczędność robotników wyniesie ok. 500 tys. zł. O dużym wysiłku włożonym w pracę świadczy fakt, że sam zespół murarzy zamuruje ponad pół miliona cegieł.

Pałac ten, pochodzący z pierwszej połowy XVII wieku, utrzymany będzie w dawnym stylu. Oparty on będzie jednym narożnikiem na fundamentach tuneli Trasy W—Z.

Upierdnie projektowano tu budowę stropów typu „Kleina”, zmieniono je jednak na prefabrykaty, które wytrzymałością nie ustępują „kleińskim”.
— Dzięki zmianie stropów zaoszczędzimy 2 mil. 190 tys. zł. — stwierdza kierownicy robót inżynierowie Tarasiewicz i Stronicki. (wp.)

Przed 6-ciu miesiącami robotnicy Wydz. Wodociągów i Kanalizacji rozkopali na ul. Świerczewskiej (przy ul. Elekcyjnej) wprost jezdnię.
Rozkopano już dawno ziemię, ale jezdnię dotychczas nie zabrukowano. W związku z tym samochody PKS i MZ kursujące ul. Świerczewską pojeżdżają często, przejeżdżając po wybojach niezabrukowanej ulicy.
Czy jezdnię nie można było dotychczas zabrukować? O wypadku nie trudno.

Wł. Domaszewski.
List podobnej treści otrzymaliśmy od mieszkanki Grochowa, Elekcyjnej. Mieszkanke zgłasza, że jezdnię na ul. Iwankowskiej rozkopano na dużym odcinku chodnika, którego również nie zakończyli prace nie uprzątnię. Mieszkanki Grochowa muszą więc biegać po wybojach i błocie.

LIŚCI do REDAKCJI
Zabrukować rozkopane jezdnie
Przed 6-ciu miesiącami robotnicy Wydz. Wodociągów i Kanalizacji rozkopali na ul. Świerczewskiej (przy ul. Elekcyjnej) wprost jezdnię.
Rozkopano już dawno ziemię, ale jezdnię dotychczas nie zabrukowano. W związku z tym samochody PKS i MZ kursujące ul. Świerczewską pojeżdżają często, przejeżdżając po wybojach niezabrukowanej ulicy.
Czy jezdnię nie można było dotychczas zabrukować? O wypadku nie trudno.

Wł. Domaszewski.
List podobnej treści otrzymaliśmy od mieszkanki Grochowa, Elekcyjnej. Mieszkanke zgłasza, że jezdnię na ul. Iwankowskiej rozkopano na dużym odcinku chodnika, którego również nie zakończyli prace nie uprzątnię. Mieszkanki Grochowa muszą więc biegać po wybojach i błocie.

Odpowiedzi prawnika
JOZEF RADWAN. Prawo do domu z placem, pozostałych po zmarłym rodzicach i ich córce, mają: syn, przeżyjący w Anglii oraz córki wraz z wdową zmarłego syna. Syn w Anglii i spadkobiercy syna zmarłego w kraju dzielą spadki na połowę. Do chwili przeprowadzenia notarialnego aktu spadku spadkobiercy mają prawo wspólnego korzystania z nieruchomości, przy czym żona syna przeżyającego w Anglii powinna mieć od niego pełnomocnictwo na zarząd jego częścią spłaty.

LIŚCI do REDAKCJI
Zabrukować rozkopane jezdnie
Przed 6-ciu miesiącami robotnicy Wydz. Wodociągów i Kanalizacji rozkopali na ul. Świerczewskiej (przy ul. Elekcyjnej) wprost jezdnię.
Rozkopano już dawno ziemię, ale jezdnię dotychczas nie zabrukowano. W związku z tym samochody PKS i MZ kursujące ul. Świerczewską pojeżdżają często, przejeżdżając po wybojach niezabrukowanej ulicy.
Czy jezdnię nie można było dotychczas zabrukować? O wypadku nie trudno.

Do 1 maja agendy miejskie zaoszczędzą 13 mil. zł, podejmując nadprogramowo różnego rodzaju akcje.

I tak funkcjonariusze Urzędu St. Cywilnego postanowili dla uczczenia święta 1 maja uporządkować archiwum, Miejski Urząd Dodatkowy zlikwidować załogi, MZK zwiększyć ilość rezerwy wozów tramwajowych, przyspieszyć prace przy generalnym remoncie środków komunikacji, a pracownicy Dr. Wodociągów i Kanalizacji zobowiązali się zakończyć budowę kolektora „C” od Krak. Przedmieścia do ul. Senatorskiej, wykonać budowę kanału przy ul. Cyryla i Metodego, zakończyć budowę komory przelewowej przy ul. Krasieńskiego róg Stolecznej itd. (k)

100 tysięcy osób zbada Wydz. Sanitarny

W roku bieżącym w ramach akcji „W” kolumny sanitarno-Wydziału Zdrowia zbadają 100 tysięcy osób. W pierwszym kwartale zbadać już ponad 30 tysięcy osób — mieszkańców Domów Akademickich oraz pracowników przedsiębiorstw i instytucji.

Przed wszystkim badani będą porobowi, personel sanitarno-pielęgniarski, kobiety w ciąży i dzieci oraz młodzież w szkołach zawodowych i akademickich.

W pierwszym kwartale br. udzieli po 16 tysięcy bezpłatnych porad w Miejskich Ośrodkach Zdrowia. Mimo, że kuracja jest bezpłatna, wiele osób przerywa ją, co uniemożliwia całkowite wyleczenie, utrudniając również pracę personelowi lekařskopielęgniarskiemu, który kilkakrotnie zmuszony musi pacjenta i stopniowo, a nawet ostatecznie.

9,5 mld. w I kwartale b. r. wyniosły obroty PDT

Łączne obroty 77 Powiatowych Domów Towarowych osiągnęły w pierwszym kwartale br. 9.557 milionów zł. Plan obrotów wykonano w 119 proc.

Trzy warszawskie domy towarowe dokonały w I kwartale br. obrotów na ogólną sumę 739 mil. zł.

Wczoraj — burza dziś ciepło i deszcz

W dniu wczorajszym przeszła nad Warszawę burza z piorunami i opadami w postaci deszczu i gradu. Burza trwała około pół godziny.

Na dzień dzisiejszy PIMM przewiduje zachmurzenie zmienne z możliwością przelotnych opadów oraz rozproszony deszcz. Mała temperatura w ciągu dnia nie przekroczy 14 st., przy słabym lub umiarkowanym wiatrach z kierunków zachodnich.

WŁAŚCICIELKA DOMU JANINA. Po wydaniu zezwolenia na użytkowanie nowo wybudowanego domu, właścicielka może podlegać zwolnieniu od podatku od nadzwyczajnego zubożenia wojennego, docho dowego, od nieruchomości i lokali, o ile zostały zachowane ustawowe terminy i warunki. Ułgi powyższe zostały przewidziane w ustawach z dn. 2.VI.1947 r. (Dz. Ust. Nr 43 poz. 221 z 1947 roku) oraz z 3.VII.1947 roku (Dz. Ust. Nr 82 poz. 270).

Jeżeli dom został włączony spod przepisu o publicznej gospodarce lokalami, komorne może być pobierane w dowolnej wysokości i właściciel domu nie wnosi opłat na F.G.M.

EMERYTURA Z WARSZAWY. Nie podaje Pani Instytutu, z której otrzymuje Pa. emeryturę, więc nie możemy udzielić ścisłych wyjaśnień. W posiadanych informacjach należy oczekiwać zwiększenia rent niektórych kategorii rentistów.

CENTRA ZAOPATRZENIA MATERIAŁOWEGO PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO
CHMIELNA 66
zaangażuje natychmiast:
WYKWAŁIFIKOWANYCH PRACOWNIKÓW biurowych ze znajomością branży elektrotechnicznej. Podania wraz z życiorysami należy składać: Warszawa, ul. Lwowska 5 Wydział Personalny III p.
K 1949-1

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
Sprzedam kolonję czterostanową 400 metrów owocowych, dom dwurodzinny (mimo). Domek 2 pokoje kuchnia, łazienka ogródek owocowy. Władomości: Włochy, ulica Żywieckiego 1. Sobczak. 8391-1

Sprzedam domek z placem — remont — Powązki. Władomości: Borowska, Sienna 43 m. 3. 9155-1

Willa — Otwock wyremontowana, wylaziona, dwa lokale po czterech sprzedam wolne. Oferty pod „Willa — Wola”, Marszałkowska 3/5. 8397-1

HANDLOWE
AA) Najdroższe placimy za złoto brylanty — stara biżuteria — srebr. „Okazja”, Marszałkowska 99. 9412-0

A) Cerowienie sztuczne, farbowanie, pranie garderoby, futer, pelis, kapo, odświeżanie kapeluszy, krawałów. Odnowienia garderoby „Euphonia”, Hoża 41. 6938-0

A) Meble! Komplety — szuki — poluboczne — Tapczany — solidne. Ciekawski, Okólnik 11a róg Ordynackiej. K 1758-0

A) Meble! Komplety — szuki — poluboczne. Amerykański, Ciekawski Marszałkowska 78 (podwórze) K 1818-0

Amerykański — Tapczany — Leniwce — Łóżka polowe — leżaki — materace. Sikorskiego 28 — podwórze. 6804-0

Brylanty — biżuteria — złoto — srebro — zegarki. Kupno — Sprzedaż. Nowy Świat 48. Nowak. 7171-0

JUBILEJ ST. SZULC
Warszawa
Brakowski Przedmieście 6
ZAKUP, SPRZEDAŻ, OCENA
Maszynę do liczenia, pisaną kupi. Płacimy najwyższe ceny. Remonty. Złajowski, Chmieleńska 1. K 1896-0

Mikroskop lekarski kupię prywatnie. Chmieleńska 28, sklep maszyn. 9-5.

Motocykl DKW 300 sprzedam, plac Grzybowski 8, sklep Osmar. 7171-0

Narzędzia, obrabiarki w dużym wyborze poleca ze składki Zjednoczenie Mechaników „Ognio” — Warszawa, Marszałkowska 37. K 1953-0

Odkurzacze Protos lub same motor ki kupuje. Makowski, Sikorskiego 37. K 1771-0

Planina fortepian kupno sprzedaż zamiana, strojenia. Nowogrodzka 26. Miniewicz. 3390-0

Planino zagraniczne Krzywosze sprzedam 83.000 Włocha 31 — 14 K 1973-0

Samochód BMW osobowy kupię na rozbiórke. Al. Jerozolimskiej 15 m. 10, od 16-17. 9399-0

Samochód „Opel” stan dobry okazynie sprzedam. Hoża 33, sklep Sypowice dokonywany. 7763-1

Samochód Opel Blitz półtorę, stan dobry, Mała 3. 9754-1

Tapczany, amerykański, fotele, materace, wszelkie roboty tapicerskie wykonuje solidnie, tanio, Spółdzielni Tapiczerów Dekoratorów, Zgoda 4, pierwsze piętro, Nowogrodzka 23. K 1477-0

PRACA ZAOFIAROWANA
Księgowych na popołudniowe prace zleczone, zatrudnia Natychmiast Państwowe Warszawskie Zakłady Grafiżne, Tamka 3. Zgłoszenia osobiste 8-17. Dyr. Pinałowski.

Państwowa Hurtownia — Przemysłu Fermentacyjnego w Warszawie zatrudni inżyniera lub samodzielniego technika budowlanego oraz technika mechanicznego. Zgłaszać się do Referatu Personalnego, ul. Cegińskiego 4/6. K 1927-0

Potrzebna pomoc domowa Warszawy, ul. Targowa 15-107. 8404-1

Przyjmie panią fachowca z uprawnieniami do prowadzenia pracowni kuźni. Posiadam salon pokój na pracownię. Śródmieście. Marszałkowska. Oferty M. G., Marszałkowska 62. Czytelnik. 8418-1

Wychowawczyni — plastunka samodzielnie wykwalifikowana, wiek średni, do rocznego i trzyletniego. Tel. 4-14-06. Puławska 24-26. 9151-1

PRACA POSZUKIWANA
Maszynopisacz do domu przyjmie. Kaliska 20 m. 8, godz. 16-18.

NAUKA
Niemieckiego rosyjskiego, angielskiego, udziela profesor liceum. Włocha 21-11. 9564-0

Uwaga kobiet pracujących! Zapisy do popołudniowej Zawodowej Szkoły Masz. Kosmetyki Dr. Julii Switalskiej. Początek 20 kwietnia. Członkowie i kandydaci Zawodowych ułg. Sekretariat: Warszawa, Żurawia 32. K 1873-0

LOKALE
Mieszkanie trzypokojowe służbowe, sypialnia, sypialnia — willa nowobudowana. Saska Kępa, Walecznych 45-1. Kossowska. 8414-1

Pied-a-terre komfortowe, nowoczesne, samodzielne. Oferty „Śródmieście” Impet, Sikorskiego 42. 9133-1

Placówka zagraniczna poszukuje mieszkania na biura składającego się z około dziesięciu pokoi w śródmieściu. Składać oferty pod nr. „9165” Marszałkowska 3/5. 8363-0

Pokoje trzy kuchnia, nowoczesne, drugie piętro, osiem pokoi, trzecie piętro za oddawanie. Puławska. Oferty 101. Marszałkowska 3/5. 8376-0

Pokoju sublokatorskiego poszukuje młody samotny, kulturalny, najemnik Mokotów. Saska Kępa. Oferty pod „SP”, Belgijka. 8417-1

Pokój wynajmę starszemu panu, pracującemu. Oferty „Wypalczal” Marszałkowska 95 „Wolność”. 8417-1

Sklepu małego w śródmieściu pilnie w dzierżawę poszukuje. Oferty „Impet”, Sikorskiego 42 pod J. K. Wydziałem sklep centrum Marszałkowska. Oferty „Kryształ” Impet, Sikorskiego 42. 9149-0

Zamienie 3 łożne nowoczesne podkaje kuchnia, łazienka, telefon, niające się na gaelet, biuro na mieszkanie także same w centrum. Mokotów, Żoliborz. Oferty „Targowa”, Impet, Sikorskiego 42. 8418-1

3 pokoje, kuchnia, pokój, kuchnia, łazienka, łazienki, wyciągi. Zwoi kosztów remontu. Administracja Dm. Grojecka 184. 2093-0

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY
Zgubiono kartę rejestracyjną Nr. 21993 na nazwisko Wachulec Anna. Unieważniam. 8145-1

RÓŻNE
A) Nowogrodzka EKD. Artystyczna Kłinka ialek, przedmiotów sztuki „Kiki”. K 1724-0

LEKARSKIE
AA) Dr. med. Marczewski, specjalista wenerycznych, skórnych — Marszałkowska 80 — Przyjmuję 9 — 12, 3 — 6. 7689-0

AA) Dr. Zuzakowski specjalista moczopłucny, wenerycznych, skórnych. Krucza 47a (przy Jerozolimskich). 12 — 4, 4 — 7. K 1721-0

Atrotyzm, reumatyzm, ischias, zła przemiana materii, odutuszczanie, kąpiele lecznicze. Sienna 41, dawniej Wielka. Otwarcie dni najbliższe. 7770-0

Dr. Jan Kilar specjalista ginekolog, akuszer, Nowy Świat 28. 8972-0

Dr. Janina Łapińska. Weneryczne, skórne. Mokotowska 12, 4-6. K 1684-0

Dr. Krajewski. Weneryczne, skórne. Nowogrodzka 44, od 10-17. 7913-0

Dr. med. Julia Switalska, choroby skóry, włosów i kosmetyka lekarska, choroby weneryczne (wylaczenie dla kobiet). Żurawia 22. K 1822-0

Dr. Papier, specjalista skórno-wenerycznych, Praga, Węgrzewska 34, czwarto, telefon 43-67. 8027-0

Dr. Szułc Jerzy, chirurg — ginekolog. Filtrów 61. 4-6. 8027-0

Dr. Wojciechowski — specjalista „skórnych, wenerycznych, płciowych” Sikorskiego 37, 2-6. K 1706-0

Weneryczne, skórne, moczopłucne. Specjalista Dr. Zuzakowski, Dr. Rataj — Żurawowska Chmieleńska 13, Łecznica. 11-5. K 1746-0

AKUSERYJNO-FELCENSKO
A) Starszy felcer Borkowski długoletnia praktyka szpitalna. Praga. Brukowa trzyletnia. telefon 71-09. K 819-0

SWIAT ZMIENIA

Zimna woda — „surowcem” centralnego ogrzewania

System ogrzewania centralnego dzięki wykorzystaniu resztek ciepła z wykładu jest już stosowany w pomieszczeniach mieszkalnych m. in. w Szwajcarii.

Nim wyjaśnimy istotę tego na pierwszy rzut oka paradoksalnego systemu, zasygnalizujmy, jakie zachodzą procesy, gdy np. latem zamykamy do lodówki masło, które wówczas ze stanu płynnego przechodzi w ciekły, w stan twardy, jak drewno i gdy jednocześnie lodówka ogrzewa się pobranym od masła ciepłem. Gdyby więc udało się skoncentrować ciepło, jakie chłodziła pobiera od znajdujących się w niej przedmiotów, można by wyzyskać je dla celów praktycznych.

Na tej właśnie zasadzie oparto system centralnego ogrzewania „sycenego” zwykłą wodą, a przedstawia się on w sposób następujący.

AMONIAK I WODA Z JEZIORA

W naczyniu z płynnym amoniakiem umieszczamy rurę spiralną, w której przepływa pompowana z pobliskiego jeziora lub rzeki woda.

Amoniak, znajdując się pod ciśnieniem znacznie mniejszym od atmosferycznego, przechodzi w stan wrzenia

lub silnie paruje, wskutek czego pochłania wielkie ilości ciepła. Ciepło to oddaje mu przepływająca woda, przy tym ogrzewając się sama do temperatury poniżej zera.

Następnie gaz amoniakalny zostaje za pomocą pompy powietrznej silnie sprężony, co powoduje jego nagrzewanie.

Wytworzone w ten sposób ciepło zostaje oddane wodzie w basenie, którą rozprowadzamy w sieci centralnego ogrzewania.

Co zyskujemy przy tym systemie ogrzewania?

Przed wszystkim wyzyskujemy całe ciepło wody. Użytkujemy wodę, w której zamienia się woda, oddawszy resztki ciepła.

Praca kompresora (pompa, która wytwarza próżnię nad naczyniem i spręża amoniak w stanie gazowym) wymaga energii elektrycznej. Otrzymujemy ją ze spalania tylko 50 proc. tej ilości węgla, którą zużylibyśmy na normalne centralne ogrzewanie.

Jest to zysk wagi zasadniczej. Obecnie mamy już dodatnie próby wyzyskania przy tego rodzaju ogrzewaniu ciepła gleby, a nawet ciepła atmosferycznego.

L. S.

Spis chorób na kościach kopalnych pozostawił człowiek przedhistoryczny

Do złudzeń, uparcie utrzymujące h się w świecie naszej cywilizacji, należy pogląd, że ludzie pierwotni wolni byli od większości chorób dziś nękających ludzkość.

Entuzjaści życia człowieka na łonie natury, np. słynny filozof francuski 18 wieku, Jan Jakub Rousseau, stworzyli obraz doskonałości fizycznej człowieka pierwotnego, obraz szczęśliwego dzikusa, który nie znał ani bólu zębów, ani reumatyzmu, ani gruźlicy, ani nawet kataru.

Nauka współczesna dowiodła, że to obraz gruntu fałszywy.

Nauka ma, jako materiał badawczy, tylko kości odległych naszych przodków, pochodzące z wykopalisk. Ale właśnie na kościach wypisana jest historia wielu chorób, jakim podlegał

osobnik, żyjący dziesiątki tysięcy lat temu.

Oczywiście, uczeni mogą orzekać tylko o tych chorobach, które powodowały zmiany trwałe w kościach, stawach i zębach. Wystarczyło to jednak, aby nauka mogła zestawiać wcale okazały rejestr chorób, jakim ulegał człowiek epoki kamiennej.

REUMATYZM I ARTRETYZM

Dzięki kościom kopalnym uczeni dowiedli, że jaskiniowcy z przed setek tysięcy lat chorowali na reumatyzm i artretyzm. Słynny „człowiek z Neandertalu” (tak nazwali uczeni osobnika, którego szczątki wykopano prawie 100 lat temu pod Düsselndorfem w Neandertalu) — musiał dotkliwie cierpieć na artretyzm, skoro jego kręgi szyjne ukształtowały się w stawach tak, że utworzyły jakby jedną zrośniętą kość.

W epoce paleolitu artretyzm był chorobą tak rozpowszechnioną, że na 4 dorosłych wypadł jeden artretyk. U świtu czasów historycznych, około 5000 lat temu w Egipcie, człowiek w wieku średnim wolny od schorzeń artretycznych, czy reumatycznych był wyjątkiem. A podobnie miały się rzeczy i w Indiach amerykańskich w okresie przedkolumbowym.

W EPOCE KAMIEŃIA TEŻ BOLAŁY ZĘBY

W Europie, w okresie paleolitycznym (kamienia łupanego), jakieś 50.000 lat temu, 10 do 40% ludności miało popęśnięte zęby. Później, w epoce neolitycznej (kamienia gładzonego), 10.000 lat temu — 30%, w epokach

brązu i żelaza — odsetek ten wynosił 40%.

Skleroza (zwężenie arterii), choroba uważana za „wykwit” cywilizacji, dawała się we znaki i jaskiniowcom. Uczeni znaleźli skazy sklerotyczne i stwardniałe od zwężenia kawałki arterii — na wykopanych szczątkach szkieletowych.

TREPANACJA CZASZKI — NAJSTARSZA OPERACJA CHIRURGICZNA

Czaszki naszych pra-pra-pradziadów świadczą, że uszkodzenia od uderzeń były b. częstym zjawiskiem wśród przedhistorycznej ludności epoki paleo- i neolitycznej. Człowiek epoki paleolitycznej zadawał rany kamieniem na głowę, aby rozbić głowę wroga, a w neolitycznej — używał w tym celu kamiennego topora, drewnianej pały lub sześcioramiennego maczugi. Każdy rodzaj uderzenia pozostawiał specyficzny ślad na kościach czaszki, ślad odczytywany dziś przez antropologów.

O częstotści ran, zadawanych w głowę, świadczy fakt, że jedną z najwcześniejszych operacji chirurgicznych w historii ludzkości była trepanacja czaszki, zabieg dokonywany dla zlikwidowania ucisku, wywieranego na mózg przez złamaną kość.

Ślady tych zabiegów chirurgicznych

znaleziono na czaszkach ludzi, którzy żyli 10.000 lat temu.

CHOROBY ZAKAŻNE I BRAK WITAMIN

Kiedy rozwinęły się choroby weneryczne, uczeni współcześni nie są zgodni. Jedni twierdzą, że choroby te przed odkryciem Ameryki nie były znane w Europie. Inni, w tej liczbie grupa patologów francuskich, twierdzą, że niektóre choroby zakaźne, przed 10.000 lat noszą te same ślady uszkodzeń, jakie i dziś powoduje niekiedy syfilis, a nawet dopatrzili się

śladów na kościach gołenowych, datujących z okresu przed 25.000 lat.

W czasach historycznych syfilisyczne kości znaleziono w wykopaliskach rzymskich, z okresu wczesnych dynastii w Egipcie (2500 lat przed Chr.), z okresu kamienia w Japonii, Indiach itd.

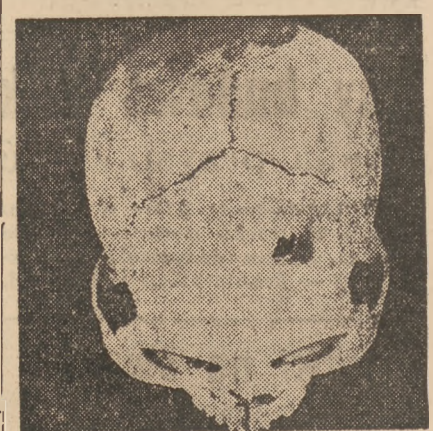
A i gruźlica kości ma swoją historię starożytną. Jak mówią o tym wykopaliska, znana już była w przedhistorycznym Egipcie (5.000 lat przed Chr.), w Europie przed 10.000 lat i w Indiach Zachodnich przed odkryciem Kolumba.

Nasi przedhistoryczni przodkowie, choć żyli na łonie natury, cierpieli też na brak niektórych witamin. Kości ludzi z przed 10.000 lat noszą np. ślady krzywicy, którą — jak dziś wiemy — powoduje brak witaminy D.

A JEDNAK — RÓŻNICA WYPADA NA NASZĄ KORZYŚĆ

Słowem: człowiek przedhistoryczny cierpiał na te same choroby, które dziś i nam są znane z własnego bolesnego doświadczenia. Bolały go stawy i mięśnie, miał chore zęby, dokuczała mu skleroza i choroby zakaźne.

Różnica wypadła mimo wszystko na naszą korzyść: człowiek jaskiniowy



A oto inny ślad trepanacji czaszki, dokonanej przez Indian peruwiańskich.

gdy zachorował — przeważnie nie było dlań ratunku. Nie miał bowiem do dyspozycji tych wspaniałych osiągnięć wiedzy lekarskiej, która dziś likwiduje choroby weneryczne i gruźlicę, zapobiega krzywicy, interweniuje skutecznie w wypadkach, które wydają się beznadziejne.

K. M.

Kwiaty wiosenne — znak odnowy życia toczącego się w odwiecznym cyklu i rytmie

Zima w północnych krajach związana jest z wieloma troskami zaopatrzenia i opatu. Toteż gdy minie luty i pół marca, ludziom „lepiej się oddycha”.

A co to za radość, gdy w łagodny dzień kwietniowy poczuć ciepło, kiedy już promienie słoneczne lub dojrzymy na rogu ulicy, na straganie kwiatarki małe, kolorowe gwiazdki żywych kwiatów!

Na poszczerbionych talerzykach, w przezroczystej i zimnej, jak lód, wodzie, leżą i usmiechają się do nas: białe śniegiutki i lilowe casanki, ciemnogrnatowe, do hiacyntów podobne szafirki i żłote z ciemnymi oczkami pierwiosnki. Wiosna... Najpiękniejszy moment w cyklu przemian przyrody, biegnących w nieskończoność ustalonym odwiecznym rytmem.

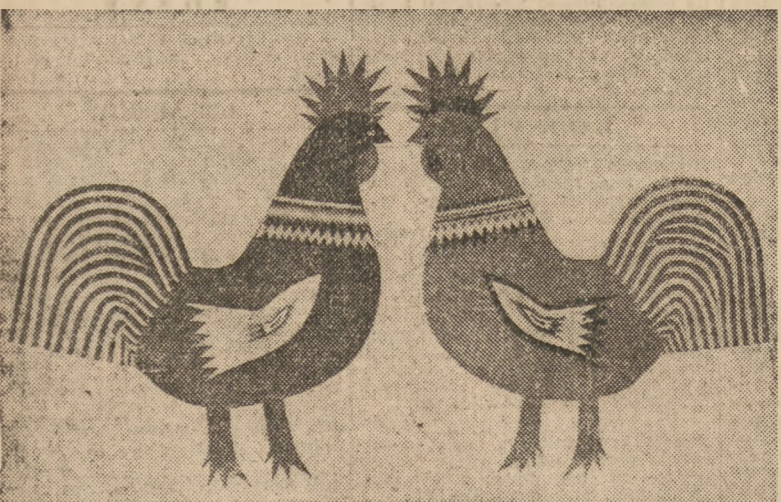
Aby nam móc tak wcześniej i nieopóźnionym sprężyć swe pętle dla nas poezji kwiatuśki, symbolu wiosny, małe, kolorowe gwiazdki musiały od dawna ciężko pracować.

KWIATY W LETARGU

Praca ich zaczęła się jeszcze późną jesienią ubiegłego roku, kiedy w zimnej i mgliste ranki żegnały nas smutne chryzantemy. Wówczas właśnie wczesne roślinki wiosenne puszczały pędy i formowały pączki w przededniu nadchodzących mrozów.

Nie zmarzły i nie zgnyły jednak pod śniegiem. Plazma ich komórek wytrzymała jest na największe mrozy. Są zadziwiająco mrozoodporne. Ulegną więc tylko odrętwieniu i w letargu przeleżą pod śniegiem do wiosny.

Okres wczesno-wiosennego kwitnienia nie przerwie ciężkiej pracy małych organizmów i nie będzie dla nich chwilą wczasów. Nie oddają się próżniactwu. Przy swym beztroskim i promiennym wyglądzie pracują nadal, mają przeciwciała do zbrojenia. Muszą odżywić i powiększyć swe cebulki i korzenie, by w przyszłym roku znowu były kwiaty i owoce. Muszą też jeszcze wydać nasiona. Spiesz się!



Wycinanka kurpiowska „Kogut” wykonana przez Stanisława Tabakę ze wsi Ziemki pow. przasnyskiego

TEATR KINO RADJO

Teatr i kina nieczynne do soboty włącznie.

na dzień 15 kwietnia (piątek)

Z przyczyn technicznych program Warszawy i przedmieść Warszawa II od godz. 5.45 do 14.00. Wiedomości: 15.00, 20.00, 21.00. Program na jutro: 23.50, 24.35 Informacje warszawskie, 10.30 Koncert, 16.15 Nabożeństwo, 17.00 Koncert dla młodzieży, 18.00 Muzyka popularna, 18.20 P. K. O. 18.35 S. P. „Czekaj się uczę i pracować”, 18.40 „Daleko

się, gdyż ich żywot nad ziemią jest tak krótki: 6 do 8 tygodni zaledwie trwa ich wiosna.

ZIEMIA WSYSZA ROŚLINE

Z końcem maja kończy się praca i nadziemny żywot małych organizmów. Kiedy soki zostaną przezornie ściągnięte z liści i lód w głąb do korzeni i cebulek, żółtkie i wędnie części nasienne kwiatu i ziemi „wsysza” roślinę.

Na próżno szukalibyśmy w czerwcu wód w lipcu śladu sasek czy pierwiosnek na powierzchni ziemi. Bo właśnie wtedy, kiedy panuje lato, płoń barwy i szaleją zapachy, a z drzew i krzewów zwisają pełne słodczy o-

woce — wtedy właśnie nasze wiosenne gwiazdki śpią.

Śpią pod ziemią snem twardym, „zimnym”, przez wszystkie letnie miesiące: czerwiec, lipiec i sierpień.

Dopiero wrzesień jest swym bładym niebem i wilgocią mgieł rannych przyzywa je do życia. Wtedy praca zaczyna się od nowa: soki budzą się w korzeniach, kłaczach i prą ponad ziemię ku światłu; znowu pojawiają się zielone pędy i, gdy wszystko podczas smutnej jesieni zamiera, dla małych kwiatów wiosennych zaczyna się nowy cykl i nowa przyszłość w niesmiertelnym rytmie życia.

Tadeusz Laryssa

SZTUKA LUDOWA NIE JEST JUŻ ANONIMOWA

Państwo opiekuje się twórcami kultury ludowej

Wystawa sztuki i rękodzieła ludowego w gmachu Politechniki Warszawskiej (otwarta będzie przez cały kwiecień) wypełnia dotkliwą lukę naszej stolicy, którą wojna pozbawiła Muzeum Etnograficznego i stałej wystawy sztuki ludowej.

Jest ona tym bardziej interesująca, że pokazuje nam żywą, współczesną twórczość ludową, która jak ruń wiosenna zieleni się po kataklizmach wojny.

Niegdyś sztuka ludowa była twórczością anonimową. Na obecnej wystawie każdy artysta ludowy jest znany z imienia i nazwiska oraz ze swoich możliwości twórczych. Na otwarciu wystawy mieliśmy możność poznać malarzy ludowych, twórczyni wycinanek, hafciarek... Stwierdziłszy, że obok starców, tworzą i młodzi. Obok osiemdziesięcioletniej Polakówny, sławnej z kurpiowskich wycinanek, występuje np. piętnastoletnia malarzka z Żalipia dąbrowskiego, Leokadia Kosiniak.

DORÓBEK PARU LAT

Wystawa jest wynikiem kilkuletniej pracy Min. Kultury i Sztuki w dziedzi

nie opieki nad twórcą i rozwojem sztuki ludowej.

Nie było rzeczą łatwą dotarcie do zaopatrzonych w twórczość wsi; wygrzebać z zapomnianych skrzyń, strychów i komor, niedocenione dzieła, odszukać talenty, utwierdzić je w wartości po niechanej nieraz pracy, zachęcić zamówieniami i pomocą.

PLAN KONKURSÓW

Ministerstwo nie ogalała wsi z jej zabytków. Dba o rozdmuchanie gasnącego płomienia twórczości ludowej.

Najważniejszą po temu drogą okazało się organizowanie konkursów z wy sokimi i licznymi nagrodami. Dają one doskonałe wyniki. I tak:

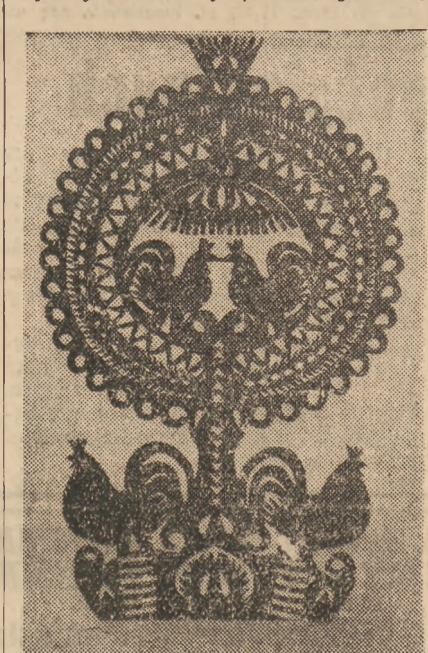
Z konkursów garmarskich w Kieleckiem, Lubelskiem i Rzeszowskiem pochodzi wspaniała dekoracyjna ceramika z glazurą lub niepolowana, godna zabytków pompejskich.

Konkursy na wycinankę w Łowickiem i na Kurpiach dały olbrzymie, przebogate materiały, którymi bylibyśmy z dumą rewidować na wystawach zagranicznych, tym bardziej, że uzupełniają go mniej znane wycinanki z Sieradza, Świdry, z Opoczynańskiego.

Osobliwy konkurs we wsi Żalipie powiatu dąbrowskiego w województwie krakowskim zgromadził mnóstwo malowideł na papierze, którymi obok malarzy bezpośrednio na tynku, zdobione są tamtejsze chaty.

Znalezienie zbytu na te wyroby, stworzenie zamówienia społecznego na sztukę ludową, zainteresowanie nią światła i domów kultury skutecznie podtrzyma twórczość wiejską. J. O.

Mały kiosk sprzedaży na wystawie jest wprost oblegany. Niestety wśród licznych sklepów z przemysłem artystycznym i ludowym, które powstają



Wycinanka kurpiowska, wykonana przez Annę Kordecką.

ostatnio w stolicy, nie ma ani jednego, któryby gromadził wyłącznie autentyczną sztukę ludową.

Znalezienie zbytu na te wyroby, stworzenie zamówienia społecznego na sztukę ludową, zainteresowanie nią światła i domów kultury skutecznie podtrzyma twórczość wiejską. J. O.

W B.

Trzcinę cukrową dostarczono kolchozom i sowchozom dla masowego rozmnożenia. Dwa sowchozy przeznaczone do hodowli trzcin cukrowej, mianowicie — w Tadżykistanie i na południu Uzbekistanu.

Z pól trzcin cukrowej 1948 r. wytwórnia win w Stalinabadzie wyrabia rum. Próba produkcyjna wykazała, że rum radziecki pod względem wartości smakowych i mocy nie ustępuje jamajskiemu.

W. B.

LEKARZ RADZI

O bąblowcu

Jedną z najbardziej tajemniczych i fascynujących spraw w biologii jest tryb życia niektórych pasożytów wewnętrznych człowieka i wyższych zwierząt. Większość tych pasożytów (robaków obłych, glist, tasienic) musi w ciągu swojego życia zmieniać gospodarza. W ciele jednego gospodarza przebywają one w postaci larwy (wągry), w ciele drugiego zaś w postaci dorosłego i dojrzalego pasożyta, zdolnego do dalszego rozmnażania. Np. tasieniec dorosły jest mieszkającym jelit ludzkich, ale jego larwa przebywa w różnych narządach świni lub bydła rogatego.

Bąblowiec, również pasożyt wewnętrzny, spędza okres dojrzalości w jelicie psa; w stadium larwy może być znaleziony w narządach różnych zwierząt, a także u człowieka, gdy położy on ją bąblowca. W jelicie z jajeczka wyłoga się larwa, która przebiega ścianę jelita, przedostaje się do prądu

krwi i w ten sposób do narządów wewnętrznych.

Wągry bąblowca są bardzo duże; mają postać pęcherza, wypięzionego przez jelicie, bursztynowo-żółtym płynem. Pęcherz taki stał się rośnię i mo że osiągnąć rozmiary nawet głowy dorosłego człowieka.

Najczęściej bąblowiec rozwija się w wątrobie, płucach i w mózgu. Objawy, powodowane przezeń, zależą od jego umiejscowienia i wielkości. Rosnący pęcherz uciska na ważne narządy. Nadto zatrutą on ustrój gospodarza przez — przedostając się do krwi — ciała wydzielane przez pasożyta.

Jeżeli bąblowiec rozwija się w wątrobie — uciska on na przewody żółciowe, powodując zatrzymanie żółci i żółtaczkę. Przez ucisk na naczynia krwionośne może stać się przyczyną puchliny brzusznej. Objawy bąblowca płuc przypominają gruźlicę i rak. Bąblowiec w mózgu upośledza działanie tego narządu i powoduje gwałtowne bóle głowy.

Bąblowiec najczęściej występuje u osób blisko stykających się z psami, u myśliwych itp. Szczególnie niebezpieczne są psy pokojowe, z którymi właściciele żyją w poufności, całują je, jedzą ze wspólnego talerza.

Leczenie bąblowca polega na operacyjnym usunięciu guza.

W celu rozpoznania opracowano szereg metod, opartych na specjalnym oddziaływaniu ustroju na płyn bąblowca.

(lekarz)

ODPOWIEDZI LEKARZA

„Reparant”. Nie pisze Pan, w jakich okolicznościach stwierdził Pan istnienie swojej dolegliwości. Najprawdopodobniej cała sprawa jest pochodzenia czysto nerwowego. Dolegliwości powstały pod wpływem podniecenia, obawy, wysiłku itd. W każdym razie nie jest to skutkiem żadnego nałogu.

Ob. S. Salecki.

Opisywane przez Pana objawy są zupełnie normalne i nie powinny wzbudzać żadnych obaw.

Ob. Kosikowa Katarzyna, Cielec, pow. Gorzów Wlkp.

Należy zasięgnąć porady lekarza specjalisty chorób gardła i nosa. O chrapaniu pisałem w jednym z numerów „Świat się zmienia” 25 maja 1947 r.). Przy sposobności wrócimy do tego tematu.

Co słyszać na świecie?

Ostrzeżenie dla »pożeraczy kilometrów«

Pewien powieściopisarz amerykański zamieścił w jednej ze swych książek opis podróży samochodem, który posiadał oryginalną sygnalizację świetlną.

Jeśli wóz osiągał szybkość 80 km/godz., ukazywało się światło zielone, przy 100 km/godz. — światło żółte, a przy 120 km/godz. wydobywał się z głośnika chorały głos: „Bliżej, o Boże, ku Tobie”.

Jeżeli wóz osiągał szybkość 80 km/godz., ukazywało się światło zielone, przy 100 km/godz. — światło żółte, a przy 120 km/godz. wydobywał się z głośnika chorały głos: „Bliżej, o Boże, ku Tobie”, przypominający kierowcy o niebezpieczeństwie wypadku.

Tę oryginalną sygnalizację, będącą jedynie fantazją pisarza, wykorzystala fabryka samochodów w Bostonie i zbudowała urządzenie, które przy rozwinięciu coraz większej szybkości daje

odpowiednio ustosunkowane sygnały barwne, a gdy wóz przekracza 120 km/godz., daje się słyszeć okrzyk: „Bliżej, o Boże, ku Tobie”.

Takie „memento mori” jest podobno doskonałym hamulcem dla amerykańskich »pożeraczy kilometrów“.

(St. Sz.)

W poszukiwaniu „najlepszego nawierzchni

nawierzchni

W ostatnich czasach przeprowadzono w Stanach Zjednoczonych szereg prób, mających na celu ustalenie zużycia betonu, żużla opion oraz ustalenia współczynnika tarcia na różnych typach nawierzchni drogowych. Najmniej bezpieczny używają samochodów na nawierzchniach betonowych z cementu portlandzkiego.

Najlepsze zużycie opion stwierdzono na nawierzchniach żwirowanych, 27 razy większe, niż na nawierzchniach z betonu.

Na twardych nawierzchniach zużycie tylnych opion jest dwa razy większe od przednich, lecz na nawierzchniach żwirowanych zużycie to jest dla obu par opion identyczne. (St. Sz.)

Szosa smolowana powoduje

raka

Uczony francuski, dr. Kling, stwierdził na podstawie licznych doświadczeń ze zwierzętami, że tak często obecnie budowane szosy smolowane są bardzo szkodliwe dla zdrowia, gdyż powodują raka płuc. (St. Sz.)